10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

POKÓJ — SZCZĘŚLIWOŚĆ; ALE BOJOWANIE BYT NASZ PODNIEBNY.
(Mikołaj Sęp Szarzyński z „Sonetów").

Nr. 214 Warszawa, piątek 9 lipca 1937 r. Rok XII

Dwa niejasne punkty w oświadczeniu prof. Bartla:

Kto polecał p. Seinfelda?

i kto ukuł perfidną intrygę przeciwko b. premierowi?

Jak donosiliśmy już prof. Kazimierz Bartel w swoim oświadczeniu złożonym przedstawicielowi agencji PAT we Lwowie zaprzeczył jakoby udzielił wywiadu przedstawicielowi tygodnika „Czarno na białym" p. Seinfeldowi.

Przyznaje natomiast prof. Bartel w tym samym oświadczeniu, że przyjął p. Seinfelda, który „na podstawie poleceń" wymógł na nim odpowiedź na 6 pytań. Rozmowa więc była.

Kim jest p. Seinfeld? P. Seinfeld, za czasów premierostwa p. Bartla podsłuchał jako współpracownik Agencji Wschodniej rozmowę telefoniczną między oficerem do szczególnych poruczeń ś. p. por. Zaćwilichowskim, a Spałą. Sprawa narobiła wówczas dużo huku w kołach politycznych mówiono, że wogóle podsłuchu nie było, a p. Seinfeld tekst rozmowy uzyskał w inny sposób.

Prof. Kazimierz Bartel niewątpliwie osobę p. Seinfelda z tych czasów pamiętał i jak sam przyznaje przyjął go jednak na podstawe jakichś bliżej nieokreślonych „poleceń".

Byłoby rzeczą interesującą wyjaśnić, kto polecił p. Seinfeldą prof. Bartlowi? Widać były to b. wpływowe polecenia, skoro prof. Bartel mimo smutnych doświadczeń 1929 roku zdecydował się przyjąć p. Seinfelda.

To pierwszy punkt niejasny w tej sprawie.

Zaprzeczenie prof. Bartla prostuje istotnie tylko trzy punkty jego „wywiadu": 1) sprawę OZN, 2) stosunek do obecnej ordynacji wyborczej i 3 zamiary prof. Bartla powrotu do czynnego życia politycznego.

W dalszym ciągu zaprzeczenia prof. Bartla czytamy, że jest on przekonany, iż chciano go, ogłaszając sfingowany wywiad, wciągnąć perfidnie do jakiejś polemiki i rozgrywki politycznej.

Któż mógł mieć takież zamiary? P. Senfeld? Jego osoba wchodzi tu wyłącznie w grę, jako reprezentanta tygodnika „Czarno na białym".

Jak już stwierdziliśmy dookoła tego tygodnika zgrupowała się lewica sanacyjna, mająca pewne kontakty w sferach masońskich. Pani Regina Fleszarowa, ona to bowiem jest głównym spiritus movens tej grupy, krzywym okiem patrzy na OZN i stara się nawiązać flirt z lewicą opozycyjną, socjalistami, dawnymi działaczami Wyzwolenia. Tygodnik „Czarno na białym" ma być właśnie organem „Sanolewu" współpracuje z nim bowiem i pułk. Grzędziński i pani Fleszarowa i wreszcze p. Strug.

Zdaje się więc, że zbliżamy się do wyjaśnienia drugiego niejasnego momentu w tej sprawie: perfidnej intrygi przeciwko prof. Bartlowi.

A swoją drogą jest rzeczą dziwną, iż zasobny wielotnim doświadczeniem mąż stanu zupełnie bez swej woli dał się wciągnąć w taką perfidną intrygę. Bardzo dziwne.

„Oś Bukareszt — Warszawa"

Wywiad z min. Beckiem

w prasie jugosłowiańskiej

BIAŁOGRÓD, 8. 7. (PAT.). W tutejszym dzienniku „Vreme" ukazał się wywiad z p. ministrem spr. zagr. J. Beckiem.

Korespondent dziennika zapytał min. Becka:

— Co pan minister sądzi o osi Warszawa — Bukareszt?

„Słowa „oś" nie rozumiem — zaczął min. Beck, to jest jakiś nowy język. Od 1922 r. Rumunia i nasz kraj są w sojuszu i jesteśmy z tego sojuszu zadowoleni. Niemniej sojusz ten nie miał swej pełnej wartości, jaką ma obecnie, wartości którą odzyskał w całości, na co zasługują oba narody. Toby było wszystko, co można powiedzieć o „osi".

ZASADY I WYJĄTKI

O zasadach obecnej polskiej polityki zagranicznej p. min. Beck powiedział.:

„W polskiej polityce zagranicznej nie ma doktryn, są jedynie zasady. Naszą zasadą jest m. in., że ograniczamy naszą polityczną działalność proporcjonalnie do środków, jakimi dysponujemy jako państwo.

To jest wytłumaczenie systemu naszej polityki zagranicznej, która oddaje pierwszeństwo porozumieniom bardzo prostym, a która odnosi się z rezerwą do planów zbyt skomplikowanych.

Wszystko inne to są tylko opowiadania. W ostatnich czasach prowadzono politykę abstrakcyjną, która naruszyła równowagę między możliwościami a teorią. Atakowano często politykę polską za to, że jest zbyt przywiązana do poliyki dwustronnych patków.

Pragnę powiedzieć panu, że to nie jest dogmatem polityki polskiej, a tylko wolelibyśmy ten system, jako najprostszy. Niemniej nie znaczy to, że odrzucimy w przyszłości inne formy, ale tylko, pod warunkiem, że te formy będą realne i praktyczne. Zrobiliśmy już kilka wyjątków od tej zasady. Niechaj posłuży za przykład nasze uczestnictwo w komitecie nieinterwencji. Nie mogliśmy odmówić tego uczestnictwa, dlatego, że sprawa ta jest kwesią europejską, a my jesemy państwem europejskim".

SYMPATIA DO DZIELNYCH ŻOŁNIERZY

Mówiąc o stosunkach polsko - jugosłowiańskich, p. min. Beck oświadczył co następuje:

„Przypisujemy wielką wagę do tego, co nazwałbym dyplomacją przyjaźni i zrozumienia w stosunku do narodów i krajów, które kierują się podobnymi zasadami w polityce zagranicznej. Najklasyczniejszym przykładem jest nasza przyjaźń w stosunku do Waszego kraju. Często przypominam sobie jedną moją rozmowę z marszałkiem Piłsudskim, kiedyśmy analizowali ten problem z punktu widzenia polskiego. Marszałek powiedział na końcu tej rozmowy, że niezależnie zupełnie od względów politycznych naród polski czuje sympatię dla narodów, które mają dzielnych żołnierzy. Wymienił m. in. Jugosłowian. Jestem przekonany, że marszałek Piłsudski i w tej kwestii, jak i zawsze miał rację — rzekł min. Beck. „Krzepnięcie Waszego państwa to nie tylko prawo waszego kraju, lecz jednocześnie element pozytywny życia międzynarodowego. My w Polsce z największą sympatią śledzimy konsolidację Jugosławii, która się dokonywa w ciągu ostatnich lat".

Naprężona sytuacja na Dalekim Wschodzie

Krwawa bitwa pod Pekinem

grozi wojną japońsko-chińską

SZANGHAJ, 8. 7. Komisja spraw wojskowych, na której czele stoi marszałek Czang - Kaj - Czek otrzymała raport o ostatnich krwawych starciach oddziałów chińskich z wojskami japońskimi na północnym przedmieściu Pekinu. **Według tego sprawozdania, stroną atakującą byli Japończycy którzy we środę wieczór otworzyli ogień na oddziały chińskie.** Wojska chińskie odpowiedziały ogniem. Komisja poleciła dowódcy dywizji zlokalizowanie konfliktu.

Według komunikatu japońskiej kwatery głównej w Pekinie, podczas walk 1 oficer japoński został zabity, a kilku żołnierzy japońskich odniosło rany.

Pierwsze starcia wydarzyły się we środę wieczór, lecz zostały zlikwidowane na skutek akcji mediacyjnej oficerów japońskich i chińskich. Dopiero po nadejściu posiłków japońskich, w czwartek około godz. 4-ej, doszło do nowych starć, których przebieg był bardzo krwawy.

ZAWIESZENIE BRONI

O godz. 10-ej rano obie strony zawarły zawieszenie broni. **Oddziały japońskie zajęły Linwangmiau i Lugochiau, rozbrajając stacjonowane tam oddziały chińskie. Japończycy ostrzeliwali również miejscowość Wangping, przyczym przeszło 20 żołnierzy chińskich oraz conajmniej 10 osób cywilnych straciło życie lub odniosło rany.**

W końcu wojska chińskie, które poniosły dotkliwe straty, wycofały się zarzekę Jung - Tung. Walki toczyły się pomiędzy liniami kolejowymi Pekin — Hankau i Pekin Tinsin.

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH

SZANGHAJ, 8.7. **Na krótko przed wygaśnięciem 2-godzinnego zawieszenia broni w Pekinie słyszano nowe odgłosy kanonady. Rokowania pomiędzy Japończykami a Chińczykami w sprawie załatwienia incydentu rozchwiały się, a działania wojskowe zostały wznowione.** Ze źródeł japońskich komumunikują, że obecne starcia są najpoważniejszym incydentem od chwili walk w prowincji Dżechol. Rada prowincji Hopei - Czachar podaje liczbę zabitych na przeszło 100.

NA RAZIE TYLKO — ĆWICZENIA

TOKIO, 8. 7. Agencja Domei donosi następujące szczegóły o zbrojnym zatargu chińsko - japońskim.

W pobliżu miejscowości Lukuczciac, położonej na linii kolejowej Pekin — Hankau, odbywały się nocne ćwiczenia oddziałów japońskich.

Niespodziewanie oddział japoński został ostrzelany przez wojska chińskie stacjonowane w Lukucziac. Po kilku godzinach strzelaniny nadeszły dla wojsk chińskich posiłki, tak, że siły chińskie liczyły ogółem 3 kompanie. Wojska japońskie walczyły w sile 1 kompanii, która później została wzmocniona posiłkami sąsiedniego garnizonu. Walka trwała trzy godziny. Strzelano z karabinów i dział. O godz. 9.30 rano zawarto zawieszenie broni. Zawieszenie broni zostało przed upływem terminu przerwane i podjęto działania wojskowe.

GROŹBA WOJNY

TOKIO, 8. 7. Japońskie koła wojskowe przywiązują do krwawych wydarzeń w Pekinie bardzo poważne znaczenie, podkreślając wzrastające nastroje antyjapońskie w Chinach północnych i wrogą postawę 29-ej armii chińskiej.

Fakty te mogą pociągnąć za sobą groźne następstwa. Wojska japońskie stacjonowane w Chinach północnych pozostają pod dowództwem gen. por. Tasziro i liczą ok. 7.000 ludzi. **Formacja ta jest samodzielna i nie podlega dowództwu armii kwantuńskiej. Zadaniem oddziałów japońskich w Chinach północnych jest ochrona linii kolejowej Tiensin — Pekin na podstawie t. zw. „protokułu bokserskiego".**

ZACZYNA SIĘ

TOKIO, 8. 7. **W ostatniej chwili otrzymano tu wiadomość z Tiensinu, że 29 armia chińska rozpoczęła przesuwanie swych oddziałów w kierunku linii kolejowej Tiensin — Pekin gdzie jak wiadomo stacjonują oddziały japońskie.**

Marsz. Smigły-Rydz na zjeździe legionistów

Tegoroczny zjazd Związku Legionistów polskich odbędzie się dnia 8 sierpnia w Krakowie.

Program zjazdu przewiduje przemówienie marszałka Śmigłego - Rydza.

Zgon wicemin. Ujejskiego

W czwartek, dnia 8 lipca 1937 r. rano zmarł Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. Józef Ujejski. Prof. Ujejski wykładał historię literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

54 samoloty wyruszą na poszukiwanie miss Earhart

SAN FRANCISCO, 8. 7. Każdy z trzech samolotów, wysłanych przez pancernik „Colorado", ma na pokładzie lotnika i obserwatora. **Samoloty te skierowały się ku Winslow Banks Point, położonemu na północ od wysp Feniksa. Po dwugodzinnych bezowocnych poszukiwaniach samoloty wróciły do swej bazy.**

Lotniskowiec „Lexington" przybędzie do wysp Feniksa w poniedziałek. 54 samoloty, znajdujące się na jego pokładzie, rozpoczną niezwłocznie poszukiwania Amelii Earhart.

Pierwszy premier Holandii



HAGA, 8. 7. Dekretem królewskim z dnia 3 b. m. utworzone zostało stanowisko premiera, dotychczas nieznane w Holandii. Premierem został mianowany dr. Colijn, obecny minister spraw zagranicznych. Dekret wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami burze i deszcze. Nieco chłodniej. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

List ks. metr. Sapiehy

złożony został p. Prezydentowi

W czwartek ks. biskup Rospond, który przywiózł p. Prezydentowi pismo od ks. metropolity Sapiehy przyjęty był przez p. Prezydenta w Juracie.

W czwartek rano również wyjechali do Juraty: Szef kancelarii cywilnej Prezydenta p. Łepkowski oraz minister WR i OP prof. Świętosławski.

Według kursujących pogłosek czynione są wysiłki, aby sprawa wawelska na sesji nadzwyczajnej miała jaknajmniejszy rozgłos.

Podobno konieczność uniknięcia niepotrzebnych zadrażnień podczas tej sesji jest szczególnie podkreślana ze strony kół stojących blisko kierownictwa naszej polityki zagranicznej.

W tej chwili jednak jeszcze wszelkie pogłoski w sprawie zbliżającej się sesji należy traktować z dużą ostrożnością, gdyż nie zapadły jeszcze w tej sprawie żadne postanowienia czynników decydujących.

Zdrowy instynkt

Wiadomość o załatwieniu zatargu wawelskiego cała prawdziwie polska opinia przyjmie z prawdziwą radością.

Pobyt P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza w podziemiach katedry wawelskiej podobno bardzo wyjaśnił całą sprawę.

Okazało się, że niezależnie od sprawy postępku ks. Metropolity, cały zatarg był przez czynniki masońsko - lewicowe z właściwą im zręcznością i chytrością skierowywany na tory wysoce dla narodu niepożądane.

W chwili, gdy zarysowywały się nadzieje na istotną konsolidację narodu, gdy zdawało się, że nikną dawne spory o dzieje przeszłości, wrogie żywioły wytężyły wszystkie siły, by wykopać przepaść między Kościołem, a tymi, których zadaniem jest troska o należyty szacunek dla doczesnych szczątek ś. p. Marsz. Piłsudskiego.

Przeżyliśmy kilka smutnych dni: zdawało się znów, że jak wiele, wiele już razy w dziejach Polski szlachetne uczucia mogą być przez obce agentury (tak potępiane przez ś. p. Marsz. Piłsudskiego) wyzyskiwane dla obcych celów.

Okazało się jednak, że tak nie jest. Okazało się jednak, że naród i ludzie, na których spoczywa ciężar odpowiedzialności za jego rządy, rozumieją o co rzecz idzie.

Stanowisko Kościoła i ks. Metropolity krakowskiego przyczyniło się do rychłego wyjaśnienia sprawy. Wykazało ono, że nawet gdyby ks. Metropolita popełnił błąd, nie stosując się do woli Głowy Państwa, to napewno nie miał zamiaru uchybienia w czymkolwiek czci ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Rzecz wysoce znamienna, jak pisma, starające się obrócić cały zatarg w kierunku dla siebie korzystnym jeszcze przed ostatecznym potwierdzeniem wiadomości o jego załatwieniu zatrąbiły do odwrotu, pisząc o tym, że „Kościół jest potrzebny państwu" it.d.

Świadczy to o słabości obcych agentur, które budują tylko na walkach wewnętrznych, a dostrzegłszy, że walki te nie rozwijają się w „pożądanym" kierunku chowają się do mysiej dziury.

W. Z.

Echa pewnego wywiadu

„Czarno na białem" sfingowany wywiad

z b. premierem prof. Bartlem

W dniu wczorajszym zamieściliśmy wywiad z profesorem Bartlem, opublikowany przez czerwono - legionowe pisemko „Czarne na białem".

Tymczasem, jak donosi P. A. T. Kazimierz Bartel złożył przedstawicielowi P. A. T. we Lwowie, w związku z komentarzami prasy na temat rzekomego jego wywiadu następujące oświadczenie:

„Niedawno zgłosił się u mnie niejaki p. Seinfeld, jako przedstawiciel warszawskiego czasopisma „Czarne na białem" i wymógłszy na mnie na podstawie poleceń krótki wywiad, zadał mi 6 pytań, na które udzielilem jasnych lakonicznych odpowiedzi.

Zapytany czy piszę pamiętniki, odpowiedziałem krótko, że nie, a zapytany czy mam zamiar je pisać, odrzekłem: za 20 lat.

Na pytanie o mój stosunek do OZN odpowiedziałem, że oddany obecnie całkowicie terminowej pracy naukowej nad dziełem z zakresu perspektywy malarskiej, które będzie koroną mej działalności naukowej i absorbuje mnie w ciągu 18 godzin na dobę, uniemożliwiając nawet odpoczynek urlopowy — nie interesuję się zupełnie polityką i stoję od niej z dala, gazet nie czytam i sytuacji OZN zupełnie nie znam.

Zapytany dalej o mój stosunek do korporacyj akademickich, wyjaśniłem że nie mam do tej sprawy żadnego stosunku, gdyż na Politechnice Lwowskiej, na której wykładam, korporacje nie są przez senat zatwierdzane i nie istnieją.

Na pytanie o moją opinię o projekcie nowej ustawy akademickiej odpowiedziałem, że jestem zwolennikiem reakcji przeciwko panującym, a niemożliwym do dalszego tolerowania stosunkom oraz nastrojom wśród młodzieży.

Na pytanie ostatnie o mój stosunek do kwestii żydowskiej, odpowiedziałem, że kwestia ta jest i poważna i trudna do załatwienia, jednak w każdym razie, choćbym miał nadal narażać się na ataki, stoję twardo na stanowisku, że za pomocą bicia kogokolwiek żaden w ogóle problem nie może być rozwiązany.

Odpowiedzi moje p. Seinfeld zanotował i na moje żądanie, by ani słowa więcej nie ogłaszał, jako pochodzącego ode mnie, odczytał mi je aż trzykrotnie.

Tymczasem do swego czasopisma podał zupełnie inny wywiad, jako rzekomo odbyty ze mną i włożył w moje usta słowa, a nawet całe zdania i myśli, których nigdy nie wypowiedziałem, i które nawet logicznie nie wynikały z moich wyjaśnień.

Jestem przekonany, że chciano mnie w ten perfidny sposób wciągnąć w jakieś polemiki polityczne, od których powtarzam, stoję i stać będę z daleka w obecnym okresie ogromnie wytężonej pracy naukowej.

Piętnując z całym naciskiem ordynarną niesumienność wspomnianego mego rozmówcy, pragnę dać jak najkategoryczniejszy wyraz memu słusznemu oburzeniu i podkreślić przy tej okazji, że na szczęście po raz pierwszy zdarzyło mi się, by dziennikarz przekręcił moje oświadczenia. Tym silniej pragnę publicznie oburzenie swe podkreślić, że uważam tego rodzaju b a n d y t y z m p r a s o w y za bardzo szkodliwy dla interesu ogólnego.

Sytuacja jest niedwuznaczna. Wywiad z prof. Bartlem został czarno na białem... sfingowany.

Przesadzone wiadomości

o utrudnieniach w pasie granicznym

PAT komunikuje:

W związku z pojawiającymi się w ostatnich czasach wiadomościami o ograniczeniach w powiatach granicznych i utrudnieniu w ruchu turystycznym w rejonie Karpat, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Wydane niedawno rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia prezydenta R. P. o granicach państwa przewiduje jedynie pewne ograniczenia w strefie nadgranicznej, t.j. w terenie o szerokości 2 do 6 km. od linii granicznej, przy czym jeśli chodzi o miejscowości klimatyczne, letniskowe i szlaki turystyczne władze miejscowe upoważnione są do stosowania w szerokim zakresie ulg.

Jeśli chodzi o rejon Karpat, to ułatwienia i ulgi będą miały szerokie zastosowanie. W każdym zaś razie wjazd turystów i kuracjuszów na te tereny i swoboda ruchu nie podlega żadnym uprzednim zezwoleniom władz, czy innym ograniczeniom.

3 wyroki śmierci

wykonano dziś w Berlinie

BERLIN, 8. 7. Dziś rano straceni zostali 34-letni Walter Schulz, 41-letni Paul Zimmermann i 53-letni Bruno Schroeter, skazani przez sąd przysięgłych w Berlinie na karę śmierci za morderstwo i zamach na porządek publiczny. Wyżej wymienieni wzięli udział w październiku 1931 w szczegółowo zorganizowanym podpaleniu lokalu S. A. w Neukoelln przy ul. Richardstr. 31. Schulz jako organizator a Zimmermann i Schroeter przez danie strzałów. Gospodarz lokalu Boene został zamordowany, a dwie inne osoby ciężko ranne.

Skazanych w tym samym procesie Helmuta Schweers i Bruno Blank kanclerz ułaskawił, zamieniając im kary śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Aresztowanie żyda

pod zarzutem morderstwa

PRZEMYŚL, 8. 7. (tel. wł.). Policja aresztowała w Przemyślu mieszkańca Leszczawki żyda Abrahama Beer'a pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie młodej dziewczyny - Dudkowskiej.

Przed dwoma laty Dudkowska pracowała u Beera w charakterze służącej. Wkrótce po opuszczeniu pracy Dudkowska urodziła bliźnięta.

Przed kilku dniami ciało Dudkowskiej pokłóte kilkunastu pchnięciami noża znaleziono na łące w okolicach Leszczawki. Krytycznego dnia Dudkowska wyszła na spacer z koleżanka swą, jednak ze spaceru tego już nie wróciła. Po znalezieniu zwłok Dudkowskiej owa koleżanka zeznała, że kiedy szły przez łąkę zobaczyła jakiegoś mężczyznę ukrytego w krzakach. Dziewczęta poczęły uciekać, mężczyzna ów jednak dogonił Dudkowską i zadał kilkanaście razów nożem.

Pod zarzutem dokonania morderstwa aresztowany został początkowo właściciel łąki, na której znaleziono zwłoki dziewczyny. Wkrótce jednak władze śledcze aresztowały żyda Beera na skutek doniesień kilku świadków, którzy stwierdzili, że widzieli Beera w dniu zabójstwa rozmawiającego z Dudkowską.

Sierp i młot

oznaką żydowskich „sportowców"

(Korespondencja własna „ABC")

(S) Jak już swego czasu donosiliśmy starostwo pow. w Radomsku decyzją z dnia 5-go maja b. r. zawiesiło działalność stowarzyszenia żydowskiego robotniczego klubu sportowego „Hapoel" oddział w Radomsku, mającego swą siedzibę przy ul. Mickiewicza 1, ponieważ stwierdzono, iż stowarzyszenie to prowadzi działalność komunistyczną.

Po zawieszeniu tej organizacji władze bezpieczeństwa w Radomsku skonfiskowały szyld żydowskich „sportowców", na którym figurowało godło bolszewickie sierp i młot.

Od powyższej decyzji klub „Hapoel" wniósł w przepisanym terminie odwołanie, w którym stwierdza, iż działalność „Hapoelu" jest zasadniczo niepolityczna, a co jednak nie wyklucza, że w praktyce stowarzyszenie to prowadziło działalność polityczną i wywrotową.

Zgadza się to z istotnym stanem rzeczy, gdyż oddział radomszczańskiego żydowskiego klubu sportowego „Hapoel" prowadził ożywioną działalność komunistyczną.

Początkowo „Hapoel" starał się unikać wystąpień i pracy politycznej, a więcej dbał o wychowanie fizyczne swych członków młodzieży żydowskiej. W drugiej połowie 1935 roku zmienił się zarząd stowarzyszenia, zmieniła się i linia postępowania.

Do szeregów „Hapoelu" zaczęły napływać elementy wywrotowe, komunistyczne i od tego czasu stowarzyszenie zaczęło przejawiać ożywioną działalność polityczną. Zmienił się szyld, zmieniły się koszulki sportowe, proporce. Wszędzie uwidoczniono sierp z młotem jako znak klubowy.

Urząd wojewódzki w Łodzi, decyzję Starostwa powiatowego w Radomsku w całej rozciągłości zatwierdził. Ponieważ decyzja władz wojewódzkich jest ostateczna w toku postępowania administracyjnego, przeto stowarzyszenie „Hapoel" zostało skreślone z listy stowarzyszeń.

Komornik-defraudant

skazany na 4 lata więzienia

PIOTRKÓW, 8. 7. (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie toczyła się ostatnio sensacyjna sprawa przeciwko komornikowi Janowi Popielawskiemu oskarżonemu o przywłaszczenie około 18000 zł pieniędzy swoich klientów.

Popielawski nie wydawał kwitów na zainkasowane pieniądze, tak że wierzyciele musieli kilkanaście razy interweniować u naczelnika Sądu Grodzkiego i ustalać w urzędach jakie kwoty wpłynęły na ich rachunek do kancelarii niesumiennego komornika. Często zdarzały się wypadki, że bardziej natarczywym wierzycielom Popielawski groził rewolwerem.

Po odczytaniu wyroku Popielawskiego niezwłocznie aresztowano i osadzono w więzieniu.

Złagodzony wyrok

w sprawie zajść w Gnieźnie

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu toczyła się sprawa przeciwko sprawcom zajść, jakie miały miejsce w dniu 18 grudnia ub. r., przed gmachem Rady Miejskiej w Gnieźnie w czasie których dotkliwie pobity został wiceprezydent miasta.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał za udział w zajściach 36 oskarżonych na karę od 6 miesięcy do 4 i pół lat więzienia.

Obecnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu obniżył karę głównym sprawcom zajść z 4 i pół do 3 lat więzienia kilku oskarżonym zmniejszył karę do 1 i pół roku, 9 oskarżonych karę 6 miesięcy więzienia zatwierdził, jednego zaś zwolnił.

Kwiek popełnił samobójstwo

Echa „elekcji" króla cyganów

W lesie ochojeckim pod Katowicami popełnił samobójstwo baron cygański Rytanis Kwiek.

Przed swym desperackim czynem baron Rytanis Kwiek zebrał w lesie całą swą rodzinę, której oświadczył, że postanowił popełnić samobójstwo, gdyż nie został obrany królem. Wszystkim swym podwładnym nakazał jednak słuchać prawowitego monarchy.

Pogrzeb samobójcy odbył się niezwykle skromnie na cmentarzu w Ochojcu.

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

II emisji

W czwartek wylosowano następujące wygrane (pierwsza cyfra w każdym ustępie oznacza numer obligacji, dalsze numery seryj).

500 zł.: 3 — 896 756 1543 2309 3809 4152 5365 6606 7648 7837 7243 7304 7434 8530 9173 9680 9583 10388 10904 10137 11926 11740 11832 12697 13113 14642 17240 18014 19628 19484 19538 19599 20604 22274

9 — 856 507 69 1718 2350 3185 3224 3649 4093 5118 6154 6460 7301 8792 8923 8411 8662 9340 10833 10842 10597 11068 11448 14123 14750 16450 17578 18067 21376 21073 21219 21868 22175 22121 22857

10 — 155 1145 1333 147 2745 5647 5360 6914 6090 7530 7585 8375 8689 9091 10110 10734 10702 12936 12472 12695 13297 13225 14016 15418 16506 16117 17400 19421 19311 20430 21193 21678 21641 22606 22847 22650

18 — 230 569 405 1008 2370 3892 3269 3985 5513 7491 5062 5454 5871 7720 8297 8541 9717 9282 10383 12866 13242 13655 14712 15024 15715 16285 17787 17903 18822 18363 18636 21384 22204 22170

21 — 717 1616 2105 2452 3932 3677 4496 4079 4903 5781 6322 7699 7769 7130 8397 10411 10583 10614 11436 12342 13505 13168 15416 16558 16551 16015 17654 17932 18241 19293 20903 20487 20070 21686 21888

25 — 829 9813 1628 1464 1145 1690 2135 3700 4138 5932 6860 7501 7112 6797 9680 9854 9417 10139 12654 13397 13315 14589 14249 15464 15317 16876 16183 18510 18287 18693 19382 19145 21035 22035

27 — 749 1444 1063 1593 1944 2743 4181 4568 4342 4494 3921 5669 6211 6934 7350 8368 10833 10087 11855 12538 12411 14056 15953 16550 17082 17020 17978 19065 19168 20347 20785 22680 22749 22383 22434

44 — 1873 1895 2645 3246 4212 5488 6796 7702 7765 7014 7526 8878 9148 10819 10414 11036 12066 12819 12262 13201 15614 15904 15580 16947 16679 16103 19067 19501 19189 20373 20786 12129 21716 21795 22562

Wiadomości gospodarcze

UMOWY ZBIOROWE

Umowy zbiorowe nie są umowami o pracę, lecz zawierają jedynie normy, jakie mają być przestrzegane przy zawieraniu indywidualnych umów o pracę. Jeżeli więc umowa zbiorowa nie zawiera specjalnych warunków co do trybu zwalniania pracowników i terminów wypowiedzenia, nie mniej przy tym korzystnych niż przewiduje ustawodawstwo pracy, wówczas zwolnienie pracownika, który zgodził się pracować na warunkach umowy zbiorowej, może nastąpić nie inaczej, jak z zachowaniem przepisów o wypowiedzeniu zawartych w art. 25 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16.3 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, bądź w art. 10 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16.3 1928 r. o umowie o pracę robotników. (Orzeczenie S. N. z dnia 9.9..36 r. L. C. I. 686 (36).

PRODUKCJA OGÓRKÓW KONSERWOWYCH W GDYNI

Kilka większych fabryk konserw rybnych w porcie rybackim w Gdyni rozpoczęło produkcję konserw ogórków dla celów głównie eksportowych. Wytwórnie zakupują ogórki na terenie Pomorza. Nowa ta dziedzina przemysłu pozwoli na wykorzystanie martwego okresu w polskim rybołówstwie przybrzeżnym.

TRANSPORT ŚLEDZI SZKOCKICH

Dnia 7 b. m. przybył do Gdyni na statku polskim „Chorzów" transport 500 beczek morskich ze śledziami, pochodzącymi z połowów szkockich polskiej flotylli rybackiej na Morzu Północnym. Śledzie te zostaną w Gdyni przepakowane z beczek morskich do beczek handlowych oraz zasolone. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty śledzi z polskich połowów.

PRACE INWESTYCYJNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W tych dniach Rybnickie Gwarectwo Węglowe ukończyło w swej koksowni na kopalni „Emma" w Radlinie remont 65 pieców koksowych. Przy samym remoncie zatrudnionych było przeszło 300 ludzi, a z chwilą uruchomienia tych pieców, znalazło zatrudnienie przeszło 120 robotników.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Londyn 26.20 (sprzedaż 26.27, kupno 26.13); N. Jork 5.28 i 5/8 (sprzedaż 5.29 i 7/8, kupno 5.27 i 3/8); Nowy Jork (kabel) 5.29 (sprzed. 5.30,25, kupno 5.27,75); Paryż 20.45 (sprzed. 20.55, kupno 20.35); Praga 18.42 (sprzedaż 18.47, kupno 18.37); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 143.00, kupno 141.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 65.25; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 82,50; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 37.75; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83,25;

5,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 6.58; 5 proc. L. Z. Warszawy 61.50 — 61.00 — 61.25; 8 proc. oblig. m. Warszawy: 6 em. 62.00, 8 i 9 em. 57.00.

Akcje: B. Polski 100.00 — 100.25; Lilpop 47.00; Ostrowiec 26.00; Starachowice 29.75 — 30.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych nieco słabsza, dla akcyj mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 29.00 — 29.50, pszenica zbierana 28.50—29.00; żyto I standart 23.75 — 24.00; żyto II standart 23.50 — 23.75; owies I standart 27.50 — 28.00; owies II standart 27.00 — 27.50; jęczmień 24.50 — 25.00; groch polny 23.00 — 24.00; wyka 26.00 — 27.00, łubin niebieski 16.50 — 17.00, łubin żółty 17.50 — 18.00. Koniczyna czerw. 110.00 — 125,00, mak niebieski 68.00 — 70.00; Mąka pszenna gat. I 43.00 — 43.50, mąka pszenna gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszenna gat. III 31.00 — 32.00; mąka pszenna pastewna 24.00—25.00; mąka żytnia gat. I 34.50 — 35.00; mąka żytnia razowa 29.50 — 30.00; otręby pszenne grube 17.00 — 17.50; otręby pszenne miałkie 16.00—16.50; otręby żytnie 17.50 — 18.00; makuchy lniane 21.50 — 22.00, makuchy rzepakowe 16.75 — 17.25.

Ogólny obrót 713 t., w tym żyta 70 t. Usposobienie spokojne.

Znów górnik

Zasypany zwałem węgla

KATOWICE, 8. 7. Na jednym z filarów kopalni „Wujek" w Brynowie zdarzył się dzisiejszej nocy ciężki wypadek górniczy.

O godz. 1.30 wskutek oberwania się węgla na jednym z filarów został zasypany rębacz, 37-letni Piotr Ledwoń z Załęskiej Hałdy.

Spod zwałów wydobyli go towarzysze pracy, przy czym okazało się, że ma on połamane żebra, złamaną szczękę i kręg lędźwiowy. W stanie groźnym odstawiono go do Lecznicy Brackiej w Katowicach. Ledwoń jest żonaty i posiada 2 dzieci.

Za 1 zł.

na Kasprowy

Ostatnio wprowadzono na kolejce linowej na Kasprowy Wierch ulgową taryfę dla dzieci do lat 14. Ulgowy przejazd kosztować będzie 1 zł. w obie strony.

Piątek 9 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 1157 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 O polskim morzu — pieśni w wyk. chóru mieszanego „Kasyno" 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów im. Moniuszki w Wełnowcu (z Katowic). 16.45 Reportaż z Wystawy Paryskiej. 17.00 Polska Kapela Lud.: F. Dzierżanowskiego Tr. z Parku Zdr. w Nałęczowie 17.50 „Rozmaryn" — pogadanka. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Muzyka lekka z udziałem Chóru Belmonta (płyty). 19.00 Rapsodie Debussy'ego (płyty). 19.20 Recital śpiewaczy Eedo Karrisoo — tenor. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Z fali na falę — audycja w wyk. kwartetu wokalnego i solistów. 20.45 Dziennik. 21.00 Koncert Ork. Marynarki Wojennej. 21.45 „Lublin" — poemat. (kwadrans poetycki). 22.00 Koncert solistów. I. Kaszowska — fortepian. T. Nolie-Mazurkiewiczowa — śpiew. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II

13.00 Ryszard Wagner: „Trystan i Izolda": akt I opery w 3 aktach. 14,06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogawędka gospodarska: Przepisy na tanie zupy i desery owocowe. 15.15 Koncert solistów. S. Śnieckowski — obój. M. Zudar — śpiew. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Królewski motyl" — fragment z powieści Conrada „Lord Jim" (recytacja prozy). 23.15 Muzyka taneczna.

Sobota 10 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,10 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 „Poplony" — aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert ork. wojskowej. W progr. marsze wojskowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Wyprawa pod psem". 16.30 Mniej znane utwory. Koncert. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 „Taternik z aparatem fotograficznym" — pogadanka. 18.15 Miliza Korius i Herebrt Ernest Groh (płyty). 19.00 Pieśni ludowe Ziemi Wileńskiej. 19.50 Wadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Szlakiem piosenki wielkopolskiej" 20.45 Dziennik. 21.00 „Siła przeznaczenia" — I i II akt opery Giuseppe Verdi'ego. Transmisja z Cremony. W przerwie ok. godz. 21.25 Przegląd wydawnictw. 22.40 Rezerwa (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.06 „Z twórczości kameralnej Franciszka Schuberta" 15.00 Życie kulturalne stolicy. 15.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Pasażeritis" — monolog. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

ABC sportowe

Kto będzie walczył z Niemcami?

Prowizoryczny skład polskiej reprezentacji

Komisja Trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła już częściowo skład reprezentacji polskiej na mecz z Niemcami, który ma się odbyć w dniach 21 i 22 sierpnia w Chorzowie.

800 m — Kucharski, Gąssowski.
1500 m — Kucharski, Soldan.
5000 m — Noji, Kusociński (wzgl. Duplicki)
10.000 m — Noji, Wirkus.
110 m płotki — Haspel, Niemiec
400 m płotki — Maszewski, Kostrzewski.
Skok w dal — Hanke, M. Hofman (wzgl. Nowak).
Trójskok — Luckhaus, M. Hofman.
Kula — Gierutto, Tilgner.
Dysk — Gierutto, Fiedoruk.
Oszczep — Lokajski, Turczyk.
Młot — Kocot, Węglarczyk.

Jeżeli chodzi o biegi 100, 200 i 400 m. oraz sztafety 4x100 m. i 4x400 m. to wyznaczono następujących zawodników, spośród których ustalona zostanie w połowie sierpnia obsada powyższych konkurencji: Zasłona, Żyliński, Dunecki, Popek, Danowski, Krzanowski, Tęsiorowski, Trojanowski, Łopuszyński, Górzyński, Śliwak, Biniakowski, Krawczyk, Szefler i Mitelstedt.

W skoku wzwyż drugim zawodnikiem obok wyznaczonego już Hofmana będzie Chmiel, Niemiec, Gąrnuszewski, lub Kalinowski.

W dniach od 26 lipca do 17 sierpnia projektowany jest w Warszawie obóz treningowy dla sprinterów. Dla pierwszych 10-ciu zawodników (Zasłona, Żyliński, Dunecki, Popek, Danowski, Krzanowski, Tęsiorowski, Trojanowski, Łopuszyński, Górzyński) obóz ten jest obowiązkowym, a dla pozostałych 5-ciu (Śliwak, Biniakowski, Krawczyk, Szefler i Mitelstedt) nieobowiązkowy. Ponadto na obóz wezwani zostają Maszewski, Gąssowski, Fiedoruk i Noji. Kierownikiem obozu będzie trener Petkiewicz.

—×—

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw

z dnia 7 lipca b. r.

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 2000 zł. Turenne, chł. Jakubiak, walcoverem w 3.10 s.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) La Scala, chł. Treba, 2) Navy Cut (8), 3) Nebraska (45). Wygr. w 2.15½ s. o szyję. Tot. 11,5.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr 2500 zł. 1) Akcept, ż. Fomienko, 2) Deil (5,5), 3) Indolence (45), 4) Kryton (35,5). Wygr. w 2.30¼ s. o ½ dł. Tot. 5,5, fr. 7,5 — 7.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Canzona, j. Pulc, 2) Nabok (20), 3) Blue Boy II (7,5), 4) Frejlina (31,5), 5) Hidalgo. Wygr. w 2.14 s. ł. o 2 dł. Tot. 66, fr. 19,5 — 13.

GON. 5. Dyst 1600 m. Nagr 2500 zł 1) Kmiotek, ż. Jednaszewski, 2) Pegazus (24), 3) Flamand (35,5). Wygr. w 1.40 s. ł. o 1 dł. Tot. 6.

GON. 6. Dyst. 2100 m. nagr. 1200 zł. 1) Laszka II, j. Kobłowicz, 2) Orawa II (16), 3) Life Guard (12,5), 4) Tanagra II (103). Partytura pozostała na starcie. Wygr. w 2.18 s. o 1½ dł. Tot. 19,5. fr. 9 — 7.5.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1000 zł. 1) Tęsknota, chł. Treba, 2) Peganin (27,5), 3) Sama Jedna (33,5), 4) Nagasaki (35), 5) Lorenzo (174,5), 6) Sekret (70), 7) Nigritta (30,5). Wygr. w 1.42½ s. w walce o 1 dł. Tot. 12, fr. 6 — 8,5 — 8.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1000 zł. 1) Harpa, ż. Lipowicz, 2) Papryka (49,5), 3) Panama (76), 4) Sulimka (162), 5) Bagheretta (169,5), 6) Cadyk (58,5), 7) Primavera III (24,5). Wygr. w 1.43½ s. ł. o 1 dł. Tot. 8. fr. 6 — 9 — 11.

GON. 9. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł. 1) Wicher III, ż. Lipowicz, 2) Pamar (13), 3) Ifar (13,5). Wygr. w 2.21½ s. ł. o 3½ dł. Tot. 12,5.

Zbereźniczwa...

PIĘKNY GEST

W pewnem mieście na pamiątkę zwycięstwa nad Tatarami odbywa się uroczysty obchód zwany Lajkonikiem.

W tym roku uroczystość ta miała przebieg szczególnie wystawny, na Rynku zbudowano specjalne trybuny, na których zasiedli przedstawiciele sfer oficjalnych: zarząd miasta, generalicja i t. d.

Gdy więc po skończonym obchodzie Lajkonik tradycyjnie rozpoczął kwestę, to nic dziwnego, że przede wszystkim zwrócił się w stronę trybun.

I rzeczywiście nie omylił się, bo do worka posypały się gęsto dwuzłotówki, a nawet czasem błysnęło i 5 złotych. Ale wszystko to zaćmił królewski gest prezydenta miasta. Szlachcic z dziada pradziada, starożytnego rodu herbu Kapellner biorąc przykład z Kasztelanów Krakowskich rzekł podkręcając wąsa „Naści dukata" i rzucił złoty pieniądz do wora.

Ten piękny gest wywołał olbrzymie wrażenie na trybunach i wśród licznie zgromadzonego ludu cieszącego się hojnością Ojca Miasta.

Tu możnaby skończyć całą historię, ze względu jedynie na ścisłość dziennikarską należy dodać, że na drugi dzień kasa miejska otrzymała polecenie wypłaty złotych 30 „za dukata danego lajkonikowi".

Ciekawe według czego obliczył pan prezydent wartość dukata, który jak sprawdziłem nie jest notowany na giełdzie.

A swoją droką Kasztelanowie Krakowscy nie kazali sobie zwracać ze „Szkatuły Królewskiej" pieniędzy wydanych na biednych.

B. REZA

Wielka ankieta „ABC"

Bez najmniejszego uszczerbku

Możemy wyrzec się żydów w armii

Cyfry p. Wardzińskiego na cenzurowanym

W dniu wczorajszym z przyczyn technicznych nie zamieściliśmy odpowiedzi na ankietę ABC „Jak usunąć żydów z armii?"

Dzisiaj drukujemy poniżej szereg odpowiedzi nadesłanych nam przez czytelników.

Ankieta ABC trwa i najlepszym dowodem jej aktualności i żywotności poruszonych w odpowiedziach czytelników problemów są nieustanne ataki prasy żydowskiej (żargonowej i wydawanej w języku polskim), której sekundują wszystkie folskfrontówki.

Najlepszą odpowiedzią na te ataki będzie zdecydowany głos wszystkich Polaków w naszej ankiecie: usunąć żydów z armii.

Czytelnik nasz ukrywający się pod pseudonimem „Wiking" major dyplomowany tak uzasadnia konieczność usunięcia żydów z wojska:

CO MÓWI TALMUD?

Usunięcie żydów z armii jest konieczne z następujących względów:

1) religia żydowska, to jest talmudyzm, zakazuje żydowi uznawać nad sobą władzę nieżydów (gojów), ponieważ nieżyd — to według tejże religii żydowskiej wogóle nie jest człowiekiem, a zwierzęciem z ludzką twarzą, zatem żydzi jako „(w swoim mniemaniu) jedynie godni miana ludzi nie mogą uznać nad sobą władzy nieludzkiej:

2) religia żydowska (talmudyzm) zezwala na krzywoprzysięstwo i zdradę nieżydów;

3) z punktu widzenia katolickiego prawa kanonicznego żyd nie ma prawa w państwie katolickim pełnić jakiegokolwiek urzędu publicznego: niezdolność tę Kościół Katolicki rozciąga nawet na synów żydów chrzczonych;

PRZEŁOŻONY ŻYD — TO OBRAZA POLAKA

4) przełożony wojskowy wobec podwładnego reprezentuje bezpośrednio Ojczyznę, a pośrednio — Boga: jest więc rzeczą niedopuszczalną aby żyd, będąc przełożonym Polaka miał reprezentować te dwa najwyższe ideały: taki fakt jest obrazą Polaka, jako aryjczyka i poniżeniem jego we własnym kraju;

5) należy położyć kres penetracji żydów i ich wpływów: pracę w tym celu należy rozpocząć od armii, jako czynnika wychowawczego Narodu: wychowawcą Polaków nie może być w żadnym wypadku żyd.

Inny z naszych Czytelników, stwierdzając konieczność usunięcia żydów z armii proponuje wyłącznie służbę zastępczą w obozach pracy:

OBOZY PRACY

Władze wojskowe zawsze mogą używać żydów do najprzeróżniejszych robót w terenie lecz z tym żeby dla nich ustanowić kadry oddzielne w ten sposób, by się nie stykali z wojskiem i nie sieli zarazy. Dla czego należy żydów powoływać do służby pomocniczej, jest jasne, że gdyby stosować pogłówne bądź indywidualnie, bądź obciążając gminy żydowskie, stworzylibyśmy ulgowe warunki dla żydów, bowiem w ich pracy zarobkowej nie było by przerwy i oni, w wieku najodpowiedniejszym, rozwijali by się ekonomicznie z całą siłą, tworząc nadal nowe i silne placówki nieprzerwanie, wtedy kiedy nasi poborowi przerywają swe zajęcia w samym zarodku swej młodocianej kariery i po wojsku nie jeden z nich zwichnie swą karierę i w bardzo rzadkich wypadkach prowadzi nadal swą zarobkową i rozpoczętą przed poborem, pracę.

Argumentem, którym najszerzej i najchętniej szermują żydzi i ich poplecznicy, który jako wielką haubicę wytoczył na szpalty „Wiadomości Literackich" p. Wardziński jest rzekoma kolosalna strata liczebna w wypadku usunięcia żydów z wojska, strata, na którą jak twierdzą żydzi i p. Wardziński (nieliczne ale dobrane towarzystwo) Polska nie może sobie pozwolić.

W tej właśnie sprawie zamieszczamy poniżej interesujący głos naszego czytelnika p. Z. T. z Puław:

DOŚWIADCZENIA WIELKIEJ WOJNY

Monografia i artykuły dotyczące wielkiej wojny stwierdzają: że Niemcy dla sprostania zadaniom wojny i jej następstwom: jak okupacja i administracja zajętych terenów — zmobilizowały około 18 proc. swego stanu liczebnego.

I cóż widzieliśmy: landszturm — lat około 65, w taborach — woźniców kulawych, lub częściowo ślepych, a w urzędach dużo kobiet.

Siła bojowa nie przewyższała jednak 9 proc., choć 17-letni stanowili poważny odsetek.

ILE STRACIMY

Skoro obecnie wziąć pod uwagę stan zdrowotny masy żydowskiej wywołany lichym odżywianiem i specyficznym pokarmem, brakiem wszelkiej hygieny — oraz alarmy w prasie o zdrowotności młodego pokolenia wogóle (50 proc. niezdolnych do wojska) — to musi nasunąć się wniosek, że w tych 9 proc. nie 50 — a przynajmniej 70 proc. będzie niezdolnych do służby wojskowej, a zatym cała ilość, po potrąceniu sztucznie niezdolnych, wyrażać się będzie cyfrą 1,6 — 1,7 proc. ogółu ludności żydowskiej.

ICH „ZADANIA"

Liczebność żydów w Polsce ocenia się cyfrą ća 3,5 miliona — stąd ilość zdolnych do wojska wyniesie ok. 60 tysięcy ludzi — których zadaniem jest nauczyć się władać bronią, znać ustrój i pewne tajemnice wojskowe oraz szerzyć zarazę komunistyczną i wydać Chaskielewiczów na świat polskiej rzeczywistości.

Jest to siła, której można wyzbyć się z szeregów bez szkody dla siły zbrojnej, jak i obronności kraju, a nawet z wielkim dla niej pożytkiem.

Na miejsce żydów przyjdą nadkontyngentowi!

Przesadne alarmy p. Wardzińskiego znalazły właściwą odpowiedź.

O paragraf aryjski

w wolnych zawodach

Zarządy organizacji wolnych zawodów wystąpiły z inicjatywą zwołania ogólnego kongresu poświęconego kwestii żydowskiej.

W dniach najbliższych zostanie powołany do życia komitet organizacyjny, który zajmie się urządzeniem Kongresu wszystkich wolnych zawodów, a więc: lekarzy, inżynierów, adwokatów, weterynarzy, aptekarzy, leśników, rolników i t. p.

Jedynym tematem obrad ma być sprawa ujednolicenia zmian w statutach organizacji tych zawodów przez wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Kupon ankietowy

PYTANIE	ODPOWIEDŹ
Czy usunięcie żydów z armii jest konieczne?	tak: nie:
Czy służba wojskowa powinna być zastąpiona dla żydów pogłównym, pracą przymusową, czy też jednym i drugim?	1) pogłówne 2) praca przymusowa 3) jedno i drugie
Czy pogłówne powinno być pobierane indywidualnie, czy też nakładane na, gminy żydowskie (podział przeprowadzają sami żydzi)?	1) indywidualnie 2)) na gminy żydowskie
Czy i jakie rodzaje robót powinny być wyłączone z prac przydzielonych do wykonania żydom, a jakie roboty szczególnie nadają się do wykonania przez drużyny robotnicze żydowskie?	

KOLCE BEZ RÓŻ

CÓ TO JEST?

— Wyjeżdża pan na lato?

— Skądżeż, nie mam czasu. Jesteśmy w fazie organizowania, tworzenia, montowania, reorganizowania, pogłębiania, jednoczenia, usuwania, mianowania, otwierania, akaparowania, ogłaszania, rewidowania, ustalania...

— Rozumiem; wyczerpująca praca nad konsolidacją narodu.

POCIESZAJĄCY KOMUNIKAT

Konie zostaną obłożone podatkiem drogowym jak samochody.

Taryfy kolejowe zostaną podwyższone.

W Łodzi ilość taksówek spadła do 15 (piętnastu).

Na szosie Warszawa — Poznań, pod Kutnem, dwaj nieostrożni turyści usiłując przejść szosę, bez asekuracji wpadli w wykrot i ponieśli śmierć na miejscu.

Przy Ministerstwie Komunikacji zostaje utworzony stały Komitet doradczy z kilkudziesięciu sanacyjnych osób.

ENTUZJAZM PRZYMUSOWY

B. marszałek Senatu, prof. Szymański, nazywa w „Słowie" pawilon polski w Paryżu:

„Le pissoir polonais!"

I stwierdza, że to kompromitacja na całej linii, że wszystkie państwa nas prześcignęły, że wszyscy zwiedzający zaśmiewają się patrząc na ten typowy, bulwarowy klozet.

Jak dotąd jedynie w prasie subsydiowanej, bacznościowej, wiwatowej ukazały się przychylne głosy o wtorze Jędrzejewicza. Wszystkie głosy niezależne są pełne gniewu, wstydu i przygnębienia, że takie szkaradzieństwo reprezentuje Polskę. (kol.).

LASKA I WYWIAD

P. prof. Bartel w zaprzeczeniu wywiadu „udzielonego" p. Seinfeldowi stwierdził, że stoi twardo na stanowisku, iż kwestia żydowska nie da się rozwiązać przy pomocy laski..

Ciekawe co by zrobił p. Bartel, gdyby idąc sobie z laseczką na spacer spotkał „autora" swego wywiadu p. Seinfelda.

Zapewne... powołałby się na swoje słowa z wywiadu i poszedł z p. Seinfeldem na kawę.

A może jednak... przystąpiłby do fragmentarycznego załatwienia kwestii żydowskiej? Podobno jest porywczy...

Uniwersalna recepta na kwestię żydowską

Skrócić chałaty i obciąć pejsy

proponuje p. konsul Majewski

Zaczęła się nowa seria wywiadów udzielanych pismom żydowskim przez naszych dyplomatów na temat położenia żydów w Polsce.

P. Potocki, ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych pozazdrościł laurów p. Filipowiczowi i kropnął wywiadzik w amerykańskim dzienniku „Vorwärts".

Wywiad ten tak streszcza żydowski „Nowy Dziennik":

Ambasador Potocki sądzi, że obecna sytuacja żydów w Polsce spowodowana jest sytucją ekonomiczną w kraju, a nie antysemityzmem. Polsce potrzebna jest emigracja 50000 ludzi rocznie i ambasador uważa, że jedynie żydzi powinni wyemigrować z Polski. Równocześnie zaznacza hr. Potocki, że rząd polski nie dopuści pod żadnym pozorem, aby nienawiść do żydów przybrała formę barbarzyństwa, które ma miejsce w innych krajach.

Bardzo to dobrze, że p. ambasador Potocki zdecydował się powiedzieć o konieczności emigracji żydów z Polski. Zrobił to jednak „dyplomatycznie", miękko i zasłonił się w następnym zdaniu przed ewentualnym atakiem żydów. Dalej tak tłumaczy p. ambasador stanowisko rządu polskiego:

Sytuacja geograficzna Polski, która z jednej strony ma bolszewizm a z drugiej hitleryzm, jest niezwykle ciężka. Z tych to względów zdarzają się w Polsce takie wypadki, które mogą w świecie wywołać złe wrażenie, ale bądźcie pewni — oświadczył ambasador — że rząd polski widzi to wszystko i postara się o zachowanie przyjaźni z Francją i Anglią. Polska nie stanie się nigdy krajem faszyzmu ani hitleryzmu, tak jak nie będzie nigdy krajem bolszewizmu".

Drugi wywiadzik udzielił p. Majewski konsul Polski w Johannesburgu, przedstawicielowi żydowskiego „Jüdischer Express". Jest on widać młodym nieco dyplomatą, bo powiedział znacznie więcej... przyjemnych rzeczy dla żydów niż jego kolega z Waszyngtonu. A młodzi dyplomaci, nie wiem dlaczgo, uważają, że ich obowiązkiem jest zabiegać o względy żydowskie.

Posłuchajmy jednak co mówił p. Majewski.

„Zdaniem moim, przyczyna główna antysemityzmu w Polsce jest czysto ekonomiczna. Polska — młode państwo — które teraz rośnie odczuwa kryzysy gospodarcze, a antysemici tłumaczą, iż przyczyną zła są żydzi. Zrzucają oni na żydów winę za wszystkie kryzysy. Muszę jednak powiedzieć — dodał konsul — że rząd jest zdecydowanie przeciwny antysemitom, nie tylko dlatego, iż rząd jest za całkowitą wolnością w kraju, ale i dlatego, że antysemici są otwartymi przeciwnikami partii rządowej.

Wygląd zewnętrzny żydów — oświadcza następnie konsul — pogłębia również kontrast między ludnością żydowską a nieżydowską. Moim zdaniem — powinni żydzi w Polsce zmodernizować swój wygląd, zarzucić brodę i pejsy i skrócić nieco kapoty. Jestem miłośnikiem sztuki i miłośnikiem historii i z tego punktu widzenia odzież żydowska jest bardzo ciekawa, ale kontrast między tym obyczajem a światem zewnętrznym jest zbyt wielki.

Takie są — moim zdaniem — przyczyny antysemityzmu w Polsce. Świat żydowski nie powinien się niepokoić ekscesami antyżydowskimi. Nie pochodzą one od rządu. Endecy stanowią mały odsetek, może 5 proc. ludności, a ponieważ nie mogą zwalczać rządu na drodze parlamentarnej, wywołują rozruchy w kraju, aby zakłócić normalny bieg życia.. Pogromy są przypadkowo zorganizowane i zanim rząd ma czas interweniować, jest już po pogromie i dzieło zniszczenia jest dokonane.

Rozbrajające byłyby te uwagi p.Majewskiego, gdyby nie były... tak oburzające.

Cenne jest oświadczenie p. Majewskiego, że rząd zwalcza atysemitów dlatego, że... są to „otwarci przeciwnicy partii rządowej — Proszę, proszę... To wyjaśnia sytuację.

Recepta p. Majewskiego na poprawę położenia żydów w Polsce przez zarzucenie brody, pejsów i skrócenie chałatów jst wprost pyszna. Nie przypuszczaliśmy nigdy, że sprawę żydowską da się tak łatwo i prosto rozwiązać.

Nie ma to, jak być „miłośnikiem sztuki i historii" i dyplomatą w Johannesburgu.

Młodzież Polski Wschodniej

na praktykach w Poznaniu

(tm) Dzięki staraniom Izby Przemysłowo - Handlowej i zrozumieniu Kupiectwa Wielkopolskiego zorganizowano 28 praktyk dla uczniów, średnich szkół handlowych.

Praktykanci w wieku 16 — 20 lat z Wilna, Baranowicz, Łucka, Łomży, Przemyśla, Kołomyi, Stanisławowa, Grodna zostali zakwaterowani w szkole powszechnej z całkowitym utrzymaniem.

Odbędą oni 6-cio tygodniową praktykę w branżach: kolonialnej, bławatniczej, jubilerskiej, odzieżowej, drogeryjnej, księgarskiej itp. zapoznając się z kulturą handlu zachodniego.

Opiekę nad nimi roztacza Komisja Rejonowa Przysposobienia Gospodarczego z pp. Dr. Hempowiczem, Mgr. Kołodziejem Tad., Inż. Sztarkiem, Inż. Grzymałowskim i Dr. Mostowiczem na czele.

Kierownikiem zespołu praktykantów jest p. Kazimierz Sobolewski, który dokłada wszelkich starań, aby praktykanci byli dobrze odżywieni i posiadali kulturalne rozrywki.

Praca nad spolszczeniem polskiego handlu zakreśla coraz szersze kręgi i z teoretycznych rozważań przeradza się w czyn!

Order rumuński

dla nuncjusza

Król Rumunii, Karol II, podczas pobytu swego w Polsce osobiście wręczył J. E. nuncjuszowi apostolskiemu Cortesiemu wielką wstęgę Korony rumuńskiej.

To odznaczenie jest żywo komentowane w kołach politycznych.

Chybiona i lekkomyślna koncepcja

Prof. Szymański o pawilonie polskim na Wystawie Paryskiej

Prof. J. Szymański zamieszcza w „Słowie" swoje wrażenia z pawilonu polskiego na wystawie paryskiej:

PISSOIR POLONAIS

„Pawilon Polski wysilił się na oryginalność, ale było to „l'esprit mal tourne" — bo właśnie w Paryżu wystawić okrągłej baszty, cylindra bez dachu i z otworem dla wejścia przesłoniętym ścianką nie można — to tak typowa ubikacja paryskich bulwarów... To też przypadkowo usłyszałem to rzucone określenie — pissoir polonais'.

TYTOŃ, WÓDKA I WEDEL

„Co produkuje Polska — przy wejściu tytoń, wódka i Wedel. A wszyscy myśleli, że Polska to kraj rolniczy... co za złudzenie.

Dalej oryginalne łóżko, z ramy przeciągniętej sznurkami i opartej na kamieniach. „Chcesz wiedzieć, jak się mieszka w Polsce?" — odezwał się pewien Francuz do swojej pani.

Dalej — stojąca woda w rezerwuarach, dla upiększenia oczywiście. Rezerwuarów dużo — niby Wenecja. Ale woda stojąca, dużo opałków i papierów i pokryta jakąś tłuszczową powłoką.

Nie — to nie jest estetycznie!

KOPERNIK NA GOŁO

Wracam do posągów. Chobry i Jagiełło w zbrojach, ale obok Kopernik, co tylko wstał z łóżka, bo pomiary robi na goło w krótkiej koszulce, a Chopin widocznie rozebrał się do spania, bo jest również boso i w długiej koszuli... Co za zestawienie! O ile Chrobry i Jagiełło prawdopodobnie są podobni, bo ich nikt przecie nie widział, to postać Kościuszki jest dobrze znana — a posągu jego nie można poznać nawet z napisem: taka oryginalna kreacja Kościuszki jest zupełnie nieznana i nieprawdopodobna.

Swoje wrażenia z wystawy paryskiej i pawilonu polskiego kończy prof. Szymański w ten sposób:

Ma się bolesne uczucie zaprzepaszczenia na tym wyścigu międzynarodowym interesu polskiego. Oryginalna koncepcja jest chybiona i lekkomyślna".

Pawilon polski na wystawie paryskiej to jeszcze jeden kwiatuszek w wieńcu zasług p. Janusza Jędrzejewicza.

Tajne obozy niemieckie na Pomorzu

Aresztowania wśród Deutsche Vereinigung

W Sądzie Okręgowym w Chojnicach toczy się rozprawa karna przeciwko 22 Niemcom, oskarżonym o organizację i udział w zakonspirowanym obozie w kwietniu roku bieżącego w powiecie tucholskim. Obóz zorganizowany był na wzór wojskowy. W obozie młodzi Niemcy urządzali ćwiczenia wojskowe z bronią, wykłady polityczne i społeczne oraz musztrę.

Tajny obóz zorganizowany był w majątku sióstr Małgorzaty i Augusty Wehr, w parku otoczonym murem wysokości 3 metrów.

Na ławie oskarżon. znaleźli się m. in. red. Schnert Herbert z „Völkischer Beobachter" z Berlina, przedstawiciel prasy gdańskiej i sprawozdawca niemieckich gazet. Wśród publiczności znajduje się dr. Konert i dr. Stemler z zarządu głównego „Deutsche Vereinigung" w Bydgoszczy.

Wszyscy niemal oskarżeni są członkami Deutsche Vereinigung. Rozprawa potrwa kilka dni.

Z innych okolic woj. pomorskiego donoszą nam o wrogiej Polsce działalności Deutsche Vereinigung. W Bydgoszczy aresztowano przywódcę tej organizacji d.r Gero von Gersdorfa. W ostatnich dniach władze policyjne odkryły nowy obóz wojskowy urządzony przez władze Deutsche Vereinigung w Solcu Kujawskim. W związku z tym starosta bydgoski zawiesił działalności tej organizacji w swym powiecie.

Ludzie się zmieniają

Nowa prezesura Kadena

Jak to było w r. 1933

Jak doniosła prasa Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zarejestrował nowe Stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Polsko-Niemieckie.

Założycielem Towarzystwa Polsko - Niemieckiego jest p. Juliusz Kaden Bandrowski.

Warto przypomnieć, że ten sam p. Juliusz Kaden Bandrowski w kwietniu 1932 r. wziął udział w żydowskim zgromadzeniu publicznym protestującym przeciwko spaleniu w Niemczech książek autorów żydowskich.

Treść przemówienia, które na tym zgromadzeniu wygłosił p. Kaden - Bandrowski nie zapowiadała niczem, że w cztery lata później zacznie on pracować nad zbliżeniem kulturalnym Polsko-Niemieckim z właściwym sobie zapałem.

W przemówieniu tym p. Kaden Bandrowski powiedział między innymi

„jako Europejczyk, jako człowiek żyjący w XX wieku doznaję wrażenia bezmiernego wstydu, wobec faktów, jakie dzieją się w Niemczech. Każdego Europejczyka musi przejmować wstyd, że w środku Europy w wieku XX pali się dzieła ducha ludzkiego, dzieła pisarzy i to jednej rasy. Łzy zakręcić się mogą na samą myśl tej zgrozy i hańby. Tam, gdzie palą księgi pisarzy nawet jednej rasy dzieje się kulturze wielka krzywda. W sposób brutalny pomniejszone zostaje dobro ducha. Na stosach tych płonie nietylko wasz duch, płonie również nasz duch, duch Polaków, Francuzów i całego świata kulturalnego. Przecież duch jest wspólny, przecież całe średnie wieki to okres wytwarzania wspólnej kultury. W dziedzinie ducha niema większej klęski niż to, czego świadkami jesteśmy w Niemczech. Stosy berlińskie mają brutalnie zaprzeczyć ideałom i dążeniom człowieczeństwa.

Koniunktura to swoją drogą przemożna rzecz. Była konjunktura płaczliwego biadania nad losem żydków w Niemczech — p. Kaden wygłosił wielką filipikę antyniemiecką. Gdy przyszła koniunktura na Trzecią Rzeszę p. Kaden został założycielem Towarzystwa Polsko - Niemieckiego.

Bez przekonania i nieszczerze

prowadzona jest walka z alkoholizmem

Na drugim posiedzeniu plenarnym XV-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników we Lwowie doc. dr. H. Szulc wygłosił wykład pt. „Alkoholizm w świetle współczesnej fizjologii".

Stan pogotowia zbrojnego w Europie i konieczność przygotowania do ewentualnej przyszłej wojny kadr ludzi zdrowych i silnych fizycznie i umysiowo, sprawia, że walka z alkoholizmem urasta do zadań z zakresu obronności narodu.

Zakaz spożycia alkoholu w państwach ze względów budżetowych a nawet ładu publicznego (Stany Zjedn. prohibicja) nie udał się wprowadzić. Zwyciężył kierunek nieskrajny, lecz umiarkowanego kompromisu, zgadzający się na umiarkowane spożycie, zwłaszcza napojów o małej koncentracji alkoholu. Niemniej ogromnie niebezpieczne i szkodliwe jest wypowiadanie zdań, choćby w najlepszej wierze o nieszkodliwości czy pożytku małych dawek alkoholu. Nieraz bardzo poważni autorowie grzeszą takim stawianiem sprawy, podnosząc niejednokrotnie korzyść ze spożywania alkoholu dla organizmu, a niejednokrotnie podają nawet metodę systematycznego odżywiania alkoholem (jedna trzecia litra czystej wódki). Nic dziwnego przeto, że walka z alkoholizmem prowadzona jest bez przekonania, nieszczerze. Do tego przyczynia się też fakt, że w historii świętej wino traktowane było zawsze jako dobre pożywienie.

Dopóki fizjologowie i hygieniści nie znaleźli dokładnie określonego pojęcia dla środków odżywczych (t. j. co to są wogóle środki odżywcze) mogą nas oni zostawić ze swoimi sporami w spokoju i nie wyciągać ze swych niejasnych określeń wniosków o wielkim znaczeniu praktycznym" — wyraził się dr. Hercod, dyrektor międzynarodowego biura abstynenckiego. Jest to aluzja do tego, że według niektórych fizjologów środkiem odżywczym może być nawet to, co jest dla organizmu zasadniczo szkodliwe. Obecnie fizjologia jednak może się pokusić o wyjaśnienie roli alkoholu w ustroju i o danie odpowiedzi na pytanie, czy alkohol jest pożywieniem. Przyczyniły się do tego zwłaszcza badania alkoholu we krwi drogą mikrometod. Stwierdzono, że alkohol w żadnym wypadku nie może być źródłem energii mięśniowej ani nie może być użyty przez ustrój dla podniesienia temperatury ciała.

Alkohol nie może zastąpić żadnego innego składnika pożywienia takiego jak białko, sole mineralne lub witaminy i jedno z największych niebezpieczeństw masowego spożycia alkoholu leży właśnie w tym, że zaspakajając częściowo uczucie głodu alkohol nie dostarcza ustrojowi żadnych składników koniecznych do budowy komórek i tkanek ani energetycznych ani plastycznych. U alkoholików dochodzi znacznie częściej i prędzej do objawów chorobowych z braku witamin. Statystyka wykazała częstsze występowanie u alkoholików takich zjawisk jak próchnica zębów choroby serca, wątroby. Również alkoholicy dostarczają największego kontyngentu chorób umysłowych, przestępców.

Do walki z alkoholizmem i z przeświadczeniem, że drobne dawki alkoholu nie szkodzą winien stanąć lekarz, który w organizacji pracy dał się wyprzedzić inżynierom, a sportowcom w stwierdzaniu bezwzględnej szkodliwości alkoholu.

Gemma z karneolu i dzwoneczek brązowy

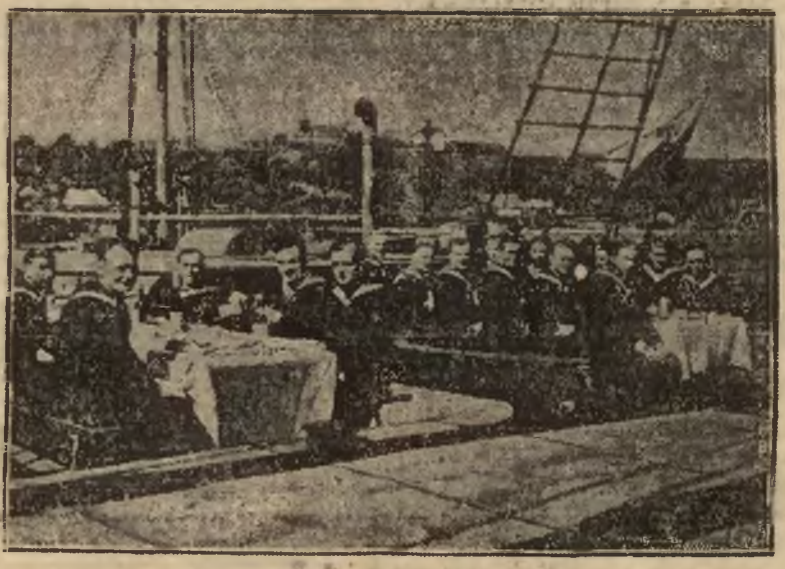
Cenne znaleziska w osadzie gnieźnieńskiej

W ostatnich czasach podczas prac wykopaliskowych w ogrodzie prepozytalnym w Gnieźnie, gdzie odkryto osadę wczesno-historyczną, znaleziono wiele cennych przedmiotów. Na specjalne wyszczególnienie zasługuje gemma z karneolu (pół szlachetny kamień) z wyrzeźbioną wklęsłą figurą kobiecą. Jest to prawdopodobnie kamień z sygnetu, pochodzący z 11-go wieku mający dużą wartość naukową, gdyż stanowi pierwszy tego rodzaju okaz w Polsce.

Dalej wykopano różne skorupy gliniane, bogato zdobione z 8-go wzgl. 9-go wieku. Są to szczątki naczyń domowych, zdobione różnymi znakami w kształcie swastyki i krzyża o różnych odmianach. Znaków tych stwierdzono już około 150. Świadczą one o istnieniu w prastarym Gnieźnie i okolicy doskonale rozwiniętego przemysłu garncarskego. Niektóre z naczyń mają ozdobę w formie stempla, co jest nader rzadkim okazem. Ponadto znaleziono dzwoneczek brązowy w formie stempla typu wschodnio-bałtyckiego. Dzwoneczków takich znaleziono w Wielkopolsce dopiero dwa. Służyły one jako ozdoby przy stroju kobiecym, względnie używane były do uprzęży końskiej lub też dla psów. Znalezienie takiego dzwoneczka wskazuje, że Gniezno prowadziło ożywiony handel międzynarodowy.

Ważne ponadto z punktu widzenia naukowego jest również odkopanie pestek owoców i różnych zbóż, gdyż pozwala to przypuszczać, że istniało tu dobrze rozwinięte sadownictwo i rolnictwo. W końcu z ciekawszych znalezisk wymienić mona cztery kawałki płótna delikatnie tkanego oraz różnego rodzaju paciorki ze szkła, kryształu górskiego i bursztynu, z których niejedne są pozłacane

Z życia marynarki wojennej



Obiad załogi na O. R. P. „Wilia".

Lody Pingwin świetne i tanie

Międzynarodowy kongres filmowy

W połowie lipca odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres filmowy. Przedmiotem obrad kongresu będą zagadnienia związane z popularyzacją filmu dźwiękowego wśród ludności wiejskiej. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że film stał się rzadkością w licznych wiejskich gminach. Opanowanie wsi przez sztukę kinematograficzną w jej nieskażonym zwierciadle może się w znacznym stopniu przyczynić do wzmożenia produkcji filmowej.

Powołana przed dwoma laty na kongresie berlińskim międzynarodowa Izba Filmowa wysuwa poza tym zagadnienie techniki obrazów kolorowych oraz szeroko pojętą współpracę międzynarodową nad filmami o tendencjach humanitarnych.

Życie kulturalne

LITERATURA

NAGRODA MIĘDZYNARODOWA WŁOSKA

Stały Komitet Nagród za literaturę i sztukę w San Remo ustanowił nagrodę w wysokości 50.000 lirów dla autora cudzoziemskiego, który najlepiej przedstawi potęgę i zdobycze dzisiejszych Włoch w zakresie nauk moralnych, historycznych i innych, oraz na polu sztuki i literatury.

PLASTYKA

100 LAT MALARSTWA LWOWSKIEGO

Otwarta w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego wystawa „Sto lat malarstwa lwowskiego" zawiera ponad 300 obrazów, wypożyczonych przeważnie przez prywatnych właścicieli. Reprezentowani tam są wszyscy wybitni malarze lwowscy: Rejchan, J. Kossak, Grottger, H. Rodakowski, F. Tepa, A. Grabowski, W. Leopolski, Z. Sidorowicz i inni.

MUZYKA

ZJAZD KASZUBSKICH KÓŁ ŚPIEWACZYCH

Zjazd okręgowy kaszubskich kół śpiewaczych, który miał się odbyć w dniu 11 b. m. na wybrzeżu polskim w Rumi — Zagórzu ze względu na „Dzień Morza" w Gdyni, przełożony został na dzień 18 b. m. Zjazdy śpiewacze organizacyj kaszubskich co roku stają się podniosłymi manifestacjami patrjotycznymi ludności kaszubskiej.

ZJAZD CHÓRÓW KOŚCIELNYCH W GDYNI

W Gdyni odbył się zjazd chórów kościelnych diecezji chełmińskiej, połączony z konkursem śpiewaczym, w którym wzięło udział 12 chórów.

60 rozwodów

w ciągu 8 godzin

Osobliwe rekordy amerykańskie

Nowojorski sąd rozwodowy pobił w tych dniach rekord załatwionych spraw. W ciągu 8-godzinnego urzędowania rozpatrzono i pozytywnie rozstrzygnięto 60 spraw rozwodowych. Przeprowadzona argumentacja petentów wykazała, że tylko w 8 wypadkach winę ponoszą mężowie.

Jednocześnie z Johnstown nadchodzi wiadomość o innym bardziej szlachetnym rekordzie. Oto podczas zaburzeń jakie wybuchły na terenie zakładów Betleem Steel Corporation zabrakło policji któraby mogła regulować ruch w mieście. Cały oddział policji zajęty był uśmierzaniem zamieszek i niepokojów jakie miały miejsce pod murami olbrzymich zakładów fabrycznych. Sytuację tę zrozumiał pewien emerytowany funkcjonariusz policji, który widząc co się dzieje w mieście ubrał się pospiesznie w mundur i udał się na służbę.

W czasie od godziny 9 rano do godz. 9 wieczór pełnił nieprzerwanie służbę na skrzyżowaniu ulic z całą precyzją i spokojem regulując ruch uliczny.

O dzielnej służbie 58-letniego emerytowanego urzędnika policji mówiło nazajutrz całe miasto. Władze policyjne za czyn ten udekorowały ofiarnego emeryta specjalną odznaką za wierną służbę.

Śmiercionośna kropla wody

W szwajcarskim mieście Pestel zmarł w 95 roku życia gospodarz Wilhelm Schulz. Od wczesnej młodości przyzwyczaił się on do spożywania pokarmów li tylko z czystą świeżą śmietaną.

Niejednokrotnie też dawał do zrozumienia, że tylko mleko i jego przetwory mogą stanowić gwarancję stałego zdrowia i doczekania się późnego wieku. Jest rzeczą znamienną, że Wilhelm Schulc zmarł w dniu, w którym lekarz polecił mu wypić większą ilość wody. Wypił ją w złą godzinę, gdyż w chwilę później przestało bić jego serce.

Tunele zamiast ulic

projektują inżynierowie paryscy

Grupa inżynierów paryskich pod przewodnictwem znanego urbanisty Gastona Bardeta wystąpiła z fantastycznym projektem założenia podziemnych ulic w Paryżu. Projekt ten ma na celu uchronić mieszkańców w razie nalotu nieprzyjacielskich samolotów od paniki i duszenia się w skromnych schronach przeciwgazowych. Realizacja projektu grupy inżynierów oszacowana została na 30 miliardów franków.

Budowa podziemi ulic trwałaby w Paryżu przy intensywnym nasileniu pracy około 4 lata. Podziemne ulice ciągnęłyby się blisko 30 metrów pod powierzchnią ziemi. Inżynierowie pragnąc wykazać się praktycznością swego projektu gotowi są przystąpić najpierw do budowy tuneli podziemnych w jednej z mniejszych dzielnic miasta.

Biorąc pod uwagę, że Gaston Bardet należy do plejady techników i urbanistów paryskich należy się spodziewać, że projekt jego uzyska w pewnym stopniu aprobatę władz miejskich.

Niezwykłe drzewo

ogniotrwałe

W meksykańskich sawannach rośnie niepalące się drzewo. Przeciętna wysokość jego — 6 mtr. grubość — przy ziemi — do 1 i pół metra. Posiada ono bardzo twarde liście, a w czasie kwitnięcia pokrywa się niezliczoną ilością prześlicznych różowych pączków. Ta oryginalna roślina zupełnie nie ulega działaniu ognia. Miejscowa ludność twierdzi, że po każdym pożarze, drzewo rozrasta się i staje się wspanialszym. Jego twarda kora dosięga 12 cm. grubości i dzięki zawartym w niej jakimś sokom nie ulega spaleniu.

Kobieta

pilotką wojskową

Pierwszą pilotką wojskową świata została turecka lotniczka Gjuejukofe. Podczas ćwiczeń wykazywała ona niezwykłą odwagę i samodzielność w prowadzeniu i dowodzeniu eskadrą powietrznych orłów. Jej śmiałość i zupełnie męskie rysy charakteru spowodowały, że została ona jako jedyna Turczynka w drodze wyjątku przyjęta do szkoły podchorążych. Po przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym została przedstawiona do promocji oficerskiej.

Właśnie w tych dniach uzyskała stopień podporucznika - pilota otrzymując stały przydział wojskowy do Ankary.

Przyjęcia do W.S.B.M.

im. Wawelberga i Rotwanda

Dyr. Szkoły im. H. Wawelberga i S. Rotwanda zawiadamia, że na kurs I-szy przyjmowani będą od nowego roku szkolnego 1937/38 tylko kandydaci którzy przedstawią: 1. świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno - kształcącej, 2. Świadectwo ukończenia szkoły średniej technicznej o podbudowie 6 klas szkoły średniej ogólno - kształcącej. 3. inne świadectwo uznane przez władze szkolne za równoznaczne dwum poprzednim.

Kandydaci muszą złożyć egzamin sprawdzający z wynikiem dodatnim w zakresie programu gimnazjum starego typu matematyczno - przyrodniczego z matematyki, fizyki i rysunków odręcznych.

Podania o przyjęcia należy wraz z dokumentami składać w kancelarii Szkoły, Mokotowska 6, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia r. b. Egzaminy sprawdzające odbędą się w czasie od 7go do 15-go września r. b.

HEDDA WESTENBERGER 30)

DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

— I od rana do późnego wieczora na nogach. Dom, pacjenci i wszystko...

— No, pewnie. Tylko we środę i sobotę przychodzi kobieta do wielkiego sprzątania. Ty myślisz, że to mało 40 marek?

— Chyba, że nie dużo. Na twoim miejscu poszedłbym do doktorki i powiedział, żeby mi choć pięć marek dołożyła. a posługaczka powinna trzy razy na tydzień przychodzić, nie możesz wszystkiego sama robić, przecie jesteś taka bez krwi podobno. A jakby się nie zgodziła zaraz, to jej wytłumacz... że przecież masz takie odpowiedzialne stanowisko u niej. słyszysz i widzisz wszystko co się w domu dzieje...

— Ależ Franz! Cóż się tam ma dziać? Tam wszystko jest prima — każden to może widzieć.

Teraz już Franz obrócił się całkiem tyłem do Elzy. Kapelusz zadarł w tył, papieros w ustach, nogi w jasnych kamaszach założył jedną na drugą, zrobił minę sprytną i zuchwałą — aż Elza na jego widok uczuła jakąś ciepłą falę. To przecież jej Franz... tylko jej...

— Posłuchajno — odzywa się ten jej Franz — światowiec śmiejąc się kpiąco — czy to tak wszystko prima, że sobie taka doktorka z mężem swojej pacjentki flirtuje — a wpierw postarała się tę pacjentkę wysłać do szpitala na operację? A czy to wszystko w porządku, żeby taka pani, do której młode pacjentki przychodzą i różne porządne państwo — miała aż dwóch przyjaciół — jak jaka z Kurfürstendam. A ty patrzysz na to — wiesz o tym... jakby się zdarzyło, mógłabyś rozpowiedzieć tu i tam i tak między ludzi gładko puścić... Dlatego, że tego nie robisz, masz odpowiedzialne stanowisko, a to musi być odpowiednio opłacone. To tak już jest wszędzie na świecie. Rozumiesz?

— Rozumiem — przytakuje cicho, po krótkim wahaniu dodaje — moja pani była i jest strasznie dobra dla mnie. Ile ja rzeczy od niej dostałam... To tylko teraz z tą Paskali... nie pozwoliła mi do niej chodzić. No — ale to można w tajemnicy robić. Zresztą to nic złego!

— No, pewnie, a to ze mną — to także w tajemnicy trzymasz?

Elza otworzyła torebkę i pudruje się z wielkiej puszki, którą jej ofiarował Franz.

— Pewnie, że trzymam, ale już niedługo. Jak jej powiem, że cię kocham i że ty mnie kochasz...

Przysunęła się bliżej.

— Czy ty mnie naprawdę kochasz Franz? Czy to prawda, że chcesz się ze mną ożenić, jak tylko będziesz znowu miał jaką pewną pracę?...

— Jasne Elza. Powiedziane, to powiedziane.

Elza wzdycha jakby się jej naraz lekko i radośnie na sercu zrobiło.

— Widzisz — gdybym tylko mojej pani powiedziała, że znalazłam wielkie szczęście, to na pewno nic by nie miała przeciw temu, zawsze była za małżeństwem.

Franz niecierpliwie kiwa nogą.

— No, tak, bardzo pięknie. Nim będziemy się mogli pobrać... może jeszcze długo przyjdzie nam na to czekać, a nie chcemy na to czekać, chcemy być razem. I łatwo można to zrobić. Moja buda jest dosyć duża — mógłbym jeszcze dostać od gospodyni mały pokoik... trzeba tylko żebyś ty więcej zarabiała, żeby ci wystarczyło na ubranie... tak by było dobrze... Ale czy to ona pozwoli! Zaraz powie, że to niemoralnie! Co oni w ogóle mają do gadania ci ludzie?...

— Ale nie, moja pani doktór! Kiedy ona sama...

— A widzisz, a widzisz! Kiedy ona sama...

Franz triumfuje — ma czego chciał.

— A ty o tym wiesz, możesz jej to pod nos wytknąć. A za to trzeba dobrze płacić — takie odpowiedzialne stanowisko. A jak już ten interes pójdzie — to nie potrzebujesz jej o mnie mówić — tylko dać jej do zrozumienia, że i ty chcesz mieć to, co inni mają i możesz być pewna, że pozwoli ci robić co będziesz chciała!

Ale Elza nie daje się tak łatwo przekonać. Po części dla tego, że zawsze z wielkim szacunkiem odnosiła się do Karin i nie może sobie wyobrazić, jakby to ona z nią, jak z równą sobie miała rozprawiać się; po części zaś, że pomimo silnego wpływu Franka dla Karin czuła w swym sercu wielką wdzięczność.

(D. c. n.)

LIPIEC
9
PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4–27	19–54
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
5–8	20–22
Dł. dnia	Ubyło
16–27	0–18

Dziś św. Elżbiety
Jutro św. Weroniki

TEATRY

TEATR WIELKI: nieczynny.
TEATR NARODOWY: Ostatnie przedstawienie „Powrót Przełęckiego".
TEATR POLSKI: Dziś: „Papa". Komedia Caillavet'a z K. Junoszą - Stępowskim na czele.
TETAR MAŁY: Nieczynny.
TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów".
TEATR ATENEUM: Wkrótce „Zazdrość i medycyna".
TATR NOWY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: „Mała Kitty i wielka polityka".
TEATR KAMERALNY: Do poniedziałku, t. j. 12 b. m. „Mecenas Bolbec i jego mąż".
TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańską i I. Symem.

34 robotników
Okupuje kamieniołomy w Wiśle

KATOWICE, 8. 7. W kamieniołomie Mieczysława Wachowicza w Wiśle przerwało wczoraj ranc pracę 34 robotników na znak protestu za niewypłacenie należnych zarobków.

Właściciel oświadczył, że pieniądze otrzymają do godz. 10-tej przed południem. Kiedy jednakże właściciel kamieniołomu nie przybył z pieniędzmi w późniejszym nawet terminie, robotnicy przystąpili do strajku okupacyjnego.

Na terenie kamieniołomu panuje wśród strajkujących zupełny spokój.

Zwycięstwo i klęska p. Dolanowskiego
Władze nadzorcze mają głos
w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora K. K. O. m. st. Warszawy

Ustalmy najpierw fakty.

Po śmierci p. Szczepkowskiego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, na opróżnione przezeń stanowisko wysunięto kandydaturę p. Mikołaja Dolanowskiego.

Wiadomość ta wywołała zdziwienie w opinii publicznej, albowiem dotychczasowa działalność p. Dolanowskiego nie predestynuje go niczym na stanowisko dyrektora największej z komunalnych kas oszczędności.

P. M. Dolanowski, który rozpoczął swoją działalność publiczną od sekretariatu przy boku p. Tyszki, jako ministra Komunikacji, piastował następnie godność sekretarza generalnego BBWR, później wiceministra spraw wewnętrznych, skąd usunięty po zabójstwie min. Pierackiego, objął dyrekcję Funduszu Pracy. Po drodze więc, jak się wydaje, nie miał nigdzie odpowiedniej praktyki do tak odpowiedzialnego stanowiska.

Stwierdzono już, że p. Dolanowski został powołany na stanowisko dyrektora przez Radę KKO, na posiedzeniu, na którym nie było wymaganego quorum. Zebrani zadowolili się oświadczeniem komisarycznego prezydenta stolicy, Starzyńskiego, który przewodniczy Radzie z urzędu, że nieobecny na posiedzeniu Rady p. Snopczyński wyraził już swą zgodę na tę kandydaturę i protokół podpisze później.

W ten sposób popełniono nieformalność, która stawia pod znakiem zapytania prawomocność wyboru p. Dolanowskiego. Po ujawnieniu tego szczegółu w Radzie zapanowała konsternacja, tym bardziej, że nawet w tym zdekompletowanym gronie p. Starzyński przeprowadził głosowanie wbrew ustawie nieformalnie — jawne.

Najbardziej charakterystycznym szczegółem jest sprawa uposażenia p. Dolanowskiego. P. Szczepkowski pobierał 2500 zł. Po wysunięciu kandydatury p. Dolanowskiego, członek Rady p. Tyszka wygłosił filipikę, proponując Radzie, aby wynagrodzenie dyrektora zwiększyć do 3500 zł.

Wniosek ten z entuzjazmem przyjęto.

Historia jednak ciągnie się dalej. Wysokie sfery, protegujące p. Dolanowskiego, postanowiły uhonorować go również stanowiskiem prezesa Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

Na walnym zebraniu Związku KKO w dniu 28 czerwca r. b. w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie wysunięto znów kandydaturę p. Dolanowskiego.

Aczkolwiek p. Dolanowski zgłoszony przez prezydium związku na przewodniczącego zgromadzenia sam przewodniczył i niemal, że pewien był zwycięstwa, tajne głosowanie wykazało, że otrzymał on zaledwie kilka głosów, a prezesem wybrano p. Zygmunta Chudzyńskiego, Dyrektora KKO w Łodzi, zaś wiceprezesem taką samą większością p. Bolesława Chomicza, dyrektora KKO powiatu warszawskiego.

Całkowita porażka p. Dolanowskiego jest wysoce charakterystyczną reakcją delegatów Komunalnych Kas Oszczędności na projekty wysokich jego protektorów. P. Dolanowski jednak dyrektorem KKO miasta Warszawy został i ma dysponować olbrzymimi sumami, które tysiące drobnych ciułaczy powierzyło Kasie.

Pierwszy występ N. O. I.
Czy potrzebna nowa organizacja?

Już obecnie podjęto przygotowania do mającego odbyć się we wrześniu we Lwowie pierwszego ogólnopolskiego kongresu inżynierów.

Kongres organizuje niedawno powstała Naczelna Organizacja Inżynierska (N. O. I.). Organizacja ta, której prezsem jest v-minister Bobkowski, jest nową próbą opanowania jednej z dziedzin życia zawodowego inteligencji polskiej. Jest przy tym rozbiciem organizacji istniejącyh. Do N. O. I. nie wejdą bowiem naprzykład Stowarzyszenia Techników Polskich, mające za sobą wiele lat wytężonej pracy i wiele zasług w dziedzinie organizacyjno-zawodowej i dla techniki polskiej. Sanacja, nie mogąc opanować istniejących dotychczas organizacji, stwarza nowe.

Stowarzyszenie Techników Polskich nie wejdzie w skład N. O. I., która posłużyła się pretekstem, że do stowarzyszenia należą również technicy bez dyplomów inżynierskich. Jest to pretekst, ponieważ liczba członków nieinżynierów jest w Stowarzyszeniu minimalna, po wtóre zbyt ścisłe biurokratyczne przestrzeganie papierowych kwalifikacji nie zawsze jest słuszne: trzeba wziąć pod uwagę fakt, że poważną pozycję w świecie technicznym zajmują wychowankowie szkoły Wawelberga, których N. O. I. separuje od świata inżynierskiego, pragnąc wtłoczyć ich w organizację stwarzaną oddzielnie dla techników.

Organizowany kongres ma być pierwszym występem N. O. I., któremu inicjatorzy pragną nadać jak największe znaczenie dla zdobycia oczywiście przy tej okazji popularności i dla własnej propagandy. Ramy kongresu obejmują liczne atrakcje jak np. wycieczki do Zaleszczyk, wycieczkę do Rumunii itp.

Nie negując potrzeby kongresu warto jednak zauważyć jaki charakter ma sama N. O. I. i jej polityka.

Przed żniwami w woj. warszawskim
Stan zasiewów gorszy niż w roku ub.

Z terenu woj. warszawskiego otrzymujemy nast. relację, dotyczącą sytuacji przedżniwnej:

Wskutek panującej posuchy, owsy i ziemniaki ucierpiały bardzo na ziemiach lżejszych, przy czym w powiatach błońskim, łowickim i sochaczewskim ucierpiały niemal wszystkie rośliny.

Na ziemiach ciężkich, nie drenowanych — zasiewy są dobre. Pszenica została wypalona wskutek dużej posuchy. Zbiory jej będą o 50% niższe od zeszłorocznych. W niektórych okolicach pszenica przepadła zupełnie. Grunty zostały zaorane.

Żyta dojrzewają, plon ich jednak będzie również minimalny. Jęczmień znajduje się w ostatnim stadium dojrzewania. Z powodu nadmiernej suszy może się stać niebrowarny.

Głodną rodzinę bezrobotnego narodowca
oddajemy opiece Czytelników

Do Redakcji naszej zgłosił się z prośbą o pomoc i pracę, bezrobotny S. A. Przyszedł do nas w stanie zupełnego wyczerpania. Od kilku dni nie ma nawet na chleb. Pięcioro dzieci i żona, chora i nie mająca na leczenie i lekarza, cała rodzina żyje w skrajnej nędzy. Bezrobotny S. A. od kilku miesięcy daremnie szuka na wszystkie strony jakiejkolwiek pracy. Z zawodu jest brakarzem. Pracował przez dłuższy czas w tartaku na kresach. Po zlikwidowaniu tartaku pracował przy budowie dróg. Świadectwa z pracy ma jak najlepsze. Jeżeli nie znajdzie się żadne zajęcie w jego zawodzie prosi o pracę w fabryce, o zajęcie woźnego, dozorcy, o jakąkolwiek pracę fizyczną, z której mógłby utrzymać swoją rodzinę

Z gorącą prośbą zwracamy się do naszych Czytelników, prosząc o pracę dla bezrobotnego i pomoc doraźną dla jego rodziny, którą przyjmuje kantor ABC, Al. Jerozolimskie 3 a.

Działalność komunistyczna

Komisariat Rządu m. st. Warszawy skreślił ostatnio z rejestru stowarzyszeń około 30 organizacji za działalność sprzeczną z ustawą o stowarzyszeniach.

Między innymi skreślono stowarzyszenie pod nazwą „Klub Sportowy Maraton", mające swą siedzibę przy ulicy Bielańskiej 9, oraz Związek Zawodowy Nauczycieli Żydów i Żydowskie Stowarzyszenie Cyklistów i Żydowskie Towarzystwo Psychotechniczne za... działalność komunistyczną.

Chcesz zaprenumerować A B C?

Nic prostszego — telefonuj 8.18.33 lub 3.09.33, albo wyślij kartkę pocztową pod adresem: Aleje Jerozolimskie 3a, Kantor „ABC".

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Kronika prowincjonalna

KALISZ

NIEOSTROŻNOŚĆ POWODEM ŚMIERCI

(tk) Niej. Kazimierz Sosiński lat 21 zamieszkały w Kionczynie pow. kaliskiego, manipulując bronią palną, spowodował wystrzał, raniąc się bardzo ciężko w brzuch. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy zmarł.

WYPADEK PODCZAS PRACY

(tk) 26 letni Józef Kucharski ze wsi Stoków przez nieuwagę włożył lewą rękę w maszynę tartaku, która obcięła mu trzy palce.

GROŹNE POŻARY W POW. KALISKIM

(tk) W zagrodzie rolnika Wojciecha Rybarczyka ze wsi Piła wybuchł pożar, który strawił 16 domów mieszkalnych 15 obór i 11 stodół. Straty wynoszą około 28.000 zł.

We wsi Krzemionka w zagrodzie rol. Garncarka wybuchł również groźny pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny, oborę, chlewy i stodołę. Straty są znaczne.

Powodem częstych groźnych pożarów są wadliwe budowy kominów

LUBELSKIE

ODDŁUŻENIE LUBLINA

(w) Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu w Warszawie zawieszono Lublinowi na rok wszelkie płatności, powstałe z tytułu, pożyczki państwowej. W ciągu tego roku sprawa pożyczki ma być załatwiona przez Sejm, co daje nadzieję na całkowite jej umorzenie. W ten sposób Lublin pozbyłby się 1,3 milionów złotych długów. Pozostają jednak jeszcze inne długi miasta, wynoszące 20 kilka milionów złotych. Najważniejsza jest pożyczka ulenowska.

Władze miejskie wysunęły w tej sprawie postulat, by część tego długu została przejęta przez Państwo.

ŁAŃCUCH MORDÓW W LUBELSZCZYŹNIE

(w) Po szaleńczym czynie w powiecie sokołowskim, którego ofiarą padły — jak to pisaliśmy — trzy życia ludzkie, notujemy znów straszną zbrodnię na tle rodzinnym, jaka zdarzyła się w kol. Kobelin (pow. włodawski). Wacław Woźniak podczas sprzeczki ze szwagrem swym Michałem Chudasiem uderzył go kosą, przecinając tętnicę. Nieszczęśliwy zmarł po 2 godzinach.

W folw. Domaszewicze — również podczas sprzeczki Stanisław Rębek pobił widłami Wiktora Marka, który zmarł od zadanych mu ran. Zabójców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

KLĘSKA SUSZY OMINĘŁA LUBELSZCZYZNĘ

(w) Podczas wizytacji wojewody lubelskiego, dr. Rożnieckiego w powiecie łukowskim, ustalono, iż zniszczenia spowodowane suszą są istotnie bardzo duże i wynoszą w stanie zbóż ozimych około 60 proc., a w jarych — 70 proc. Pasze zupełnie przepadły.

Należy jednak zaznaczyć, iż klęska suszy dotknęła w Lubelszczyźnie na szczęście tylko powiat łukowski i garwoliński. W pozostałych powiatach zbiory zapowiadają się normalnie.

FATALNA POMYŁKA

(w) Jedna z mieszkanek wsi Stepań (p. Kowelski) padła ofiarą fatalnej pomyłki, gdyż — zamiast zażyć lekarstwo — spożyła truciznę na myszy.

Ofiara fatalnej pomyłki przewieziona do szpitala w Kowlu, walczy ze śmiercią.

NA LIŚCIE POŻARÓW

(w) We wsi Tarnowola, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęły zagrody gospodarskie oraz różne sprzęty domowe i rolnicze, należące do 5 gospodarzy.

Straty sięgają 11.000 zł.

LWÓW

WYBORY DZIEKANÓW NA UJK

Dziekanami Wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza na rok 1937/38 wybrano: na wydziale teologicznym — ks. prof. dr. Jana Stepę, na wydziale prawnym — prof. dr. Kazimierza Przybyłowskiego, na wydziale lekarskim — prof. dr. Tadeusza Ostrowskiego, na wydziale humanistycznym — prof. dr. Zygmunta Czernego, na wydziale matematyczno - przyrodniczym — prof. dr. Jana Samsonowicza.

INSPEKCJA WYDZIAŁU ZDROWIA

We Lwowie bawił dyrektor Departamentu Służby Zdrowia dr. Adamski, który przeprowadził szczegółową inspekcję wydziału zdrowia zarządu miejskiego. Dyr. Adamski zwiedził kąpieliska miejskie, oraz szereg innych urządzeń lwowskich.

ŚLĄSK

10-LETNI TOPIELEC

W Ustroniu na stawie Stonawskiego odbywały się onegdaj ćwiczenia kajakowców katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Nad brzegiem stawu zebrała się licznie młodzież, a kilku spośród chłopców z 10 let. Piotrem Rudnym z Pogórza zażywało przy brzegu kąpieli. Wieczorem po zakończeniu ćwiczeń zaniepokojeni o losy chłopca rodzice Rudnego udali się nad staw, gdzie znaleźli jego garderobę. Zwłoki Rudnego dopiero około północy znaleziono na dnie przyległego do stawu rowu, głębokiego na półtora metra. Zwłoki oddano rodzicom.

SAMOLOT CZESKI NA POLSKIEJ STRONIE

Od strony czeskiego Cieszyna przyleciał na polską stronę samolot, który po kilkakrotnym okrążaniu okolicy Goleszowa, Ustronia i Skoczowa odleciał spowrotem zagranicę. Ponieważ samolot leciał na znacznej wysokości nie można było odcyfrować znaków rejestracyjnych, jednak niewątpliwie chodzi tu o samolot czeski.

WILNO

OBÓZ POLAKÓW Z ZAGRANICY

Dnia 15 lipca przybędzie na miesięczny pobyt na pojezierze brasławskie obóz Polaków, z zagranicy w liczbie 25 osób.

OBRADY INSTRUKTORÓW ROLNYCH ZAKOŃCZONE

Wczoraj w Bieniakoniach pod Wilnem, w rolniczej stacji doświadczalnej zakończyły się 2-dniowe obrady instruktorów rolnych z województw wileńskiego i nowogródzkiego. W zjeździe wzięło udział około 80 instruktorów z naczelnikami Wydziałów Rolnictwa i Reform Rolnych na czele, urzędnikami wojewódzkimi z Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, przedstawicielami samorządu rolniczego w obecności licznych działaczy wiejskich.

KTO WYKONA PLAFONY NA RATUSZU?

Wykonanie plafonów w restaurowanym obecnie budynku Ratusza w Wilnie zostało powierzone znanemu artyście - malarzowi, dziekanowi Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Ludomirowi Ślendzińskiemu.

WOŁYŃ

UKRADŁ NIEBOSZCZYKOWI ZĘBY

(y) W Rożyszczach pod Łuckiem, na cmentarzu rzymsko - katolickim przed paru laty został pochowany Czech Krauze z kolonii Baszowo, najbogatszy mieszkaniec z okolicy.

Ostatnio jakaś kobieta zgłosiła się do rodziny zmarłego i oświadczyła, że niejaki Czech Jelinek zwierzył się jej, iż on odkopał grób swego bogatego krewnego, tkóremu wyrwał wszystkie złote zęby.

Wskutek tego zjechała się specjalna komisja z Łucka, która po odkopaniu grobu stwierdziła, że trumna była otwierana i zęby nieboszczyka skradziono.

Dalsze dochodzenie w toku.

KOWEL POŻYCZA 50.000 ZŁ.

(l) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Kowlu uchwalono zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Zapomogowo - Pożyczkowego Banku Komunalnego w Warszawie w kwocie 50 tysięcy zł. na budowę szkół powszechnych w mieście.

TAJEMNICA TRUPA ZE STRYCHU

(l) Z rzeki Styru w Łucku wydobyto zwłoki z poderżniętym gardłem.

Jak ustaliło dochodzenie śledcze, były to zwłoki Jana Karola 36 lat mieszkańca ze wsi Lubliniec pow. kowelskiego, który udał się na pobliski brzeg Styru, aby wypocząć. Śpiącego znaleźli nieznani zbrodniarze, którzy zrabowali mu z kieszeni 640 zł. w gotówce i poderżnęli gardło, wrzucając do Styru.

Zbrodniarze zbiegli w niewiadomym kierunku, dalsze dochodzenie prowadzi policja.

Zamordowany Karol osierocił żonę i pięcioro małych dzieci.

(l) We wsi Boratyń w powiecie Dubieńskim 6-cio letnia Zina Wodzian wspinając się na płot, straciła równowagę i padając nabiła się na ostry pal, wskutek czego poniosła śmierć.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Maria Baszkircew".
CORSO: „Córka Dżungli".
GLORIA: „Noc w operze".
GWIAZDA: „Czu - Czin - Czau"
METROPOLIS: „Królestwo za pocałunek".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Kły i pazury".
RENAISSANCE: „Kochana rodzinka"
SŁOŃCE: „O czym marzą kobiety"
SFINKS: „San Francisco".
ŚWIT: „W poszukiwaniu miłości".
TĘCZA - ŁAZARZ: „Cissy"
TĘCZA - WILDA: „Bohater"
WILSONA: „Kariera"

JUBILEUSZ CHRZEŚCIJAŃSKICH KUPCÓW

(tm) W związku z uroczystościami 30-lecia istnienia Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handl. R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 11 lipca br. o godz. 11 rano w Gmachu Akademii Handlowej (Wyższej Szkoły Handlowej) w Poznaniu Akademia, na której przemówienia wygłoszą: Kurtor Zygmunt Kuntz — „Pogląd na 30-letnią pracę Stow." Prezes Rady Zrzeszeń Kazimierz Piechocki — „O twórczej pracy kupca podróżującego chrześcijanina na terenie gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej". Dr. Gantkowski Paweł — „Stosunek naszego kupiectwa do polskiej kultury chrześcijańskiej". Część artystyczną wykona Chór męski „Arion".

WYCIECZKA DO PARYŻA

(tm.) W środę rano wyjechała autokarem przez Niemcy na wystawę do Paryża wycieczka zorganizowana przez Koło Naukowe Akademii Handlowej w Poznaniu w liczbie osób 28 pod kierownictwem pp. Frąckiewicza Wiesława i Wojtkiewicza Chwalisława.

KLĘSKA WŚCIEKLIZNY

Z Inowrocławia donoszą: Ostatnio zanotowano na Kujawach szereg wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy. W Milęcinie ofiarą padły 3 osoby, z których jedna zmarła. W Kowalu pokąsane zostały 2 osoby, a w Starym Brześciu wściekłe psy poczyniły znaczne spustoszenia wśród trzody chlewnej.

GOŚCIE BUŁGARSCY W POZNANIU

Dzisiaj rano przybyła pociągiem z Gdyni do Poznania wycieczka wyższych urzędników kolei bułgarskich, w liczbie 20 osób. Wycieczka goszczona jest przez Zw. Pracowników i Ekonomistów Kolei Państwowych.

Po zwiedzeniu miasta i jego zabytków goście podejmowani byli obiadem w sali recepcyjnej dworca głównego. O godz. 0.38 goście udali się do Katowic, skąd po zwiedzeniu miasta wyjeżdżają do Bułgarii.

SZKIELET LUDZKI W STODOLE

W stodole jednego z rolników w Strzałkowie wykryto przypadkiem kościotrup ludzki. Jak stwierdzono kościotrup odpowiada wzrostowi parobka Ed. Wojtkiego, który zaginął bez wieści w czerwcu 1926 r. Jako podejrzanego o dokonanie morderstwa aresztowano kolegę Wojtkiego, Ulricha, w którego towarzystwie przebywał krytycznego wieczoru zaginiony.

POMNIK POWSTAŃCA W OSIECZNIE

Z Leszna donoszą: Odbyło się w Osiecznie uroczyste poświęcenie pomnika namiejscu, gdzie w czasie walk z Niemcami o Osieczną poległ pierwszy powstaniec śp. St. Gogulski.

Znów dyskusja o sprawach polskich

na forum międzynarodowym

Jak p. Marley tłumaczy za ścia w Brześciu?

Agencja PAT donosi z Montrealu:

Lord Marley, członek parlamentu W. Brytanii, który przybył do Montrealu, przemawiał na specjalnym zebraniu żydów Montrealu w Klubie Montefiore. Przemówienie było poświęcone działalności organizacji „Ort".

Lord Marley omawiał obszernie problem żydów w Polsce. Podkreślił on, że Polska na 34 mil. mieszkańców ma prawie 3.100.000 żydów, którzy tak samo, jak reszta ludności w Polsce są obecnie w trudnym położeniu. Ludność Polski, kraju rolniczego, jest w ogóle biedna wobec kryzysu, który głównie odbił się na rolnictwie. „Historia uczy" — mówi lord Marley — „że gdzie by to nie było, w okresach biedy między ludem, specjalnie ludem nie stojącym na bardzo wysokim poziomie koniecznym jest znalezienie czegoś (kogoś) odpowiedzialnego za biedę...". Tłumacząc np. zajście w Brześciu Litewskim, lord Marley zwrócił uwagę na to, że w miasteczku tym 90 procent sklepów było w rękach żydów. W chwili więc, w której robotnicy polscy przy swoich malejących zarobkach, a równoczesnym wzrastaniu cen artykułów spożywczych zauważyli, że to co mają nie wystarcza im na życie, zwrócili się z nienawiścią przeciw kupcom, od czego krok już tylko dzielił ich od antysemickich rozruchów.

Lord Marley wypowiedział się przeciw gwałtownym atakom na rządy Polski, Rumunii i innych państw w związku z antysemickimi rozruchami, a to z tego powodu, że ataki tę „czynią bardzo trudnym życie żydom, zamieszkałym w ich granicach".

„Rząd Polski przeciwdziała rozruchom" stwierdził lord Marley „raz, wiedząc jakie echo wywołuje to za granicą, dwa — licząc się z tym, że ataki te są tym samym atakami na ustalony stan rzeczy, na prawa, na autorytet władz i że tolerowanie ich może pociągnąć skutki niebezpieczne dla całego państwa.

Tak brzmi doniesienie agencji P.A.T. o odczycie p. Marley'a. Pod pretekstem protekcjonalnego omawiania spraw polskich żydostwo światowe rozpoczyna znów na forum międzynarodowym dyskusję o wewnętrznych sprawach Polski „łaskawie" nawołując do zaniechania ataków przeciwko Polsce, gdyż ataki te „utrudniają życie żydom" zamieszkałym w Polsce.

Ponure rekordy sowieckie

1.000 aresztowanych we Władywostoku

Walka z agentami G. P. U.

LONDYN, 7. 7. „Exchange Telegraph" donosi z Tien-Tsin, że we Władywostoku miano aresztować przeszło 1000 oficerów i marynarzy eskadry sowieckiej, stojącej w porcie. Podczas aresztowań doszło rzekomo do starć, przy czym 12-tu agentów GPU poniosło śmierć. Liczba rannych jest bardzo duża. Dokonano licznych aresztowań.

Aresztowani zostali przewiezieni w pociągach specjalnych do do Rosji europejskiej.

TOKIO, 7. 7. Według otrzymanych tu doniesień, dowódca wojsk okręgu zabajkalskiego komdiw Griaznow zniknął w chwili otrzymania wiadomości o aresztowaniu Tuchaczewskiego i dotychczas nie powrócił na swe stanowisko. Rozkazem Woroszyłowa został wyznaczony, jako „tymczasowo pełniący obowiązki dowódcy okręgu zabajkalskiego" komdiw Szostakow. Krążą pogłoski, że gen. Griaznow został schwytany przez GPU podczas ucieczki i rozstrzelany. W związku z tą sprawą w okręgu zabajkalskim miano aresztować przeszło 100 oficerów.

TOKIO, 7. 7. Agencja „Kokutsu" donosi, że naczelnik kolei białoruskiej Władimirskij zastrzelił się w chwili, gdy w mieszkaniu jego zjawili się agenci GPU, celem aresztowania go.

Nie może być mowy o asymilacji żydów

stwierdza komisja angielska

Podział Palestyny na 3 części

LONDYN, 7. 7. Agencja Reutera komunikuje:

Królewska komisja do spraw Palestyny w pracy swojej kierowała się zasadą, że nie może być mowy o połączeniu i asymilacji pomiędzy kulturą żydowską i arabską i że rozdział między nimi, już bardzo znaczny, będzie wzrastał w dalszym ciągu, jeżeli obecny stan rzeczy będzie utrzymany. Wychodząc z tego założenia, komisja zaleca złożenie obecnego mandatu i przeprowadzenie bezpośrednich rokowań z Arabami i rządem Transjordanii z jednej strony a organizacją syjonistyczną z drugiej.

W wyniku tych pertraktacyj kraj zostałby podzielony na trzy części: 1) terytorium arabskie. 2) terytorium żydowskie i 3) enklawę pozostającą pod mandatem angielskim, rozciągającą się na północy od Jerozolimy do Betleem, na południu z korytarzem do morza, pomiędzy Jerozolimą i Jaffą. Mandat obejmowałby także teren Nazaretu z właściwą Ziemią Świętą i wybrzeżami jeziora Tyberiadzkiego, miejscowości, mające charakter świętości religijnej.

Państwo żydowskie musiałoby wypłacać państwu arabskiemu subwencję, której wysokość zostałaby określona w przyszłości. Z drugiej strony wobec słabego rozwoju Transjordanii parlament brytyjski musiałby przyznać sumę 2 milionów funtów szterl. państwu arabskiemu.

Przewidziana jest sprzedaż terenów i wymienne przesiedlanie ludności w oczekiwaniu na zawarcie umów, które uregulują kontrolę sprzedaży ziemi i sprawy imigracyjne. Aczkolwiek komisja ta nie kieruje się zasadą, że należy uwzględnić wszystkie postulaty żydów i Arabów, niemniej jednak wskazanym jest przyznanie Arabom palestyńskim niezależności narodowej i możliwości współpracy na stopie równości z Arabami, zamieszkałymi poza Palestyną na terytorium arabskim. Trzeba im zapewnić możliwości rozwoju, a także trzeba usunąć obawę, że święte miejsca znaleźć się mogą pod władzą żydów.

Z chwilą, kiedy dwa nowe państwa zostaną utworzone otrzymają one prawa państw suwerennych, posiadających własne siły zbrojne. Jednakże obrona morska obu państw powierzona zostałaby marynarce angielskiej.

W ogólnych zarysach projekt komisji przypomina zasady, przyjęte przez Francję w sprawie podziału na dwie części terytorium Syrii.

Interesującym szczegółem w zaleceniach komisji są uwagi, poświęcone sprawie ewentualnej armii żydowskiej. Rozważając sugestię, że żydzi powinni być uzbrojeni, raport stwierdza, że istnieje słuszna podstawa do przypuszczania, iż żydzi, podobnie jak Arabowie, posiadają znaczną ilość nielegalnej broni. Raport podkreśla, że według informacyj, udzielonych komisji, żydzi mogliby wystawić 10 tysięcy kombatantów wyćwiczonych i uzbrojonych oraz utworzyć rezerwę z 40 tysięcy.

Ofensywa na Santander trwa

Poważne straty czerwonego lotnictwa

w walkach pod Madrytem

VITORIA, 7. 7. „United Press" donosi: Oddziały powstańcze przeszły na zachód od Madrytu do kontrofensywy na wojska rządowe, które wtargnęły do Brunete i okolic.

Według ostatnich doniesień, wojska rządowe na tym odcinku liczą przeszło 20.000 ludzi, z czego 2.000 zginęło w ciągu pierwszych dni walk. 12 czołgów rządu walenckiego pochodzenia sowieckiego wpadło w ręce powstańców, a 16 samolotów rządowych zostało zestrzelonych. Ze swych pozycyj położonych na północ od szosy Madryt — El Escorial wojska rządowe nacierają w kierunku Villanueva de Pardillo i de Canada.

Pod Brunete toczyła się walka nie tyle o posiadanie tej miejscowości, ile o osiągnięcie zwycięstwa na całym odcinku. Wojska rządowe nacierały na pozycje powstańcze, poparte przez silny ogień artyleryjski i bombardowanie samolotów. W powietrzu toczyły się walki, które zakończyły się zwycięstwem eskadr powstańczych. 12 samolotów rządowych zostało zestrzelonych, a 4 inne aparaty rządowe były zmuszone do opuszczenia się w obrębie własnych linii.

PARYŻ, 7. 7. Z Bilbao donoszą: „Wojska powstańcze na froncie północnym, pozostające pod dowództwem gen. Davila, prowadzą nadal ofensywę w kierunku Santander. Oddziały, które w poniedziałek wieczorem zajęły Castro Alen dochodzą obecnie do miejscowości Laredo. Wskutek szybkiego natarcia wojsk powstańczych próby ufortyfikowania pozycji wojsk baskijskich na tym odcinku nie powiodły się.

PARYŻ, 7. 7. Havas donosi z Avila: Dowództwo wojsk rządowych usiłowało wczoraj zastosować taktykę lotniczą używaną przez wojska gen. Franco na froncie baskijskim. **Wojska gen. Franco straciły w ciągu dnia wczorajszego 16 samolotów rządowych, zaś 10 z ciężkimi uszkodzeniami zdołało wylądować po stronie wojsk rządowych. Od chwili natarcia na Guadalajara są to najwyższe straty poniesione przez lotnictwo rządowe.**

Wielkie uroczystości katolickie

we Francji

Legat papieski przybywa do Paryża

PARYŻ, 7. 7. Rozpoczynające się w niedzielę w Lisieux uroczystości katolickie, obejmujące poświęcenie wielkiej bazyliki, jak również obrady Kongresu Eucharystycznego, przybrać mają bardzo szerokie ramy.

Przewidują, iż w Kongresie Eucharystycznym weźmie udział przeszło 200 tys. pielgrzymów. Poza tym zapowiedziało przyjazd 70 arcybiskupów i biskupów zarówno z Francji, jak i zagranicy, oraz 6 kardynałów.

Specjalnego znaczenia nabiera udział podsekretarza stanu kardynała Pacelli, który przybywa do Francji z tytułem „legata a Latere", co upodabnia go do osób panujących. Kardynał Pacelli zatrzyma się w Paryżu, gdzie rząd francuski przygotowuje mu bardzo uroczyste przyjęcie. Znaczene wizyty kardynała Pacelli podkreśla fakt, iż jest to pierwsza oficjalna wizyta podsekretarza stanu stolicy apostolskiej we Francji od r. 1801.

PARYŻ, 7. 7. Legat Ojca świętego kardynał sekretarz stanu Pacelli przybywa dnia 9 b. m. w piątek o godz. 9 rano z wizytą oficjalną do Paryża. Jak donosi ag. Havasa, ks. kard. Pacelli podczas swego pobytu we Francji będzie otoczony najwyższymi honorami. Minister spr. zagr. Delbos powita go osobiście na dworcu. Po południu ks. kard. Pacelli dokona inauguracji pawilonu Stolicy Apostolskiej na wystawie.

Zakończenie konferencji sztabów gen.

Polski i Rumunii

BUKARESZT, 7. 7. Dziś zakończone zostały prace konferencji sztabów generalnych polskiego i rumuńskiego. Delegacja polska z szefem Sztabu Głównego, gen. Stachiewiczem i jego zastępcą gen. Malinowskim na czele wyjeżdża dziś o północy do Constanzy, celem zwiedzenia wybrzeża rumuńskiego. Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz i grupa wyższych oficerów wyruszają z Constazy w drogę powrotną do kraju.

Konferencja sztabów odbywała się w atmosferze szczególnie serdecznej i pełnej zaufania. Względy okazywane delegacji polskiej przez sztab generalny rumuński i przez armię rumuńską świadczyły o wyjątkowej sedeczności.

Strajk w kawiarniach paryskich

Pracownicy żądają

5-dniowego tygodnia pracy

PARYŻ, 7. 7. Załatwiony zaledwie przed kilku dniami konflikt w kawiarniach i restauracjach nieoczekiwanie odżył na nowo i to w ostrej formie.

Obecnie strajkują pracownicy 4-ch największych kawiarń na Champs Elysées, a mianowicie Colysée, Rond Point, Fouquet i Marignan.

Powodem konfliktu jest nieporozumienie w sprawie interpretacji arbitrażu, ogłoszonego przez rząd. Pracownicy powyższych zakładów domagają się zastosowania w całej pełni systemu 5 dni pacy w tygodniu, dyrekcje natomiast odpowiadają odmownie, tłumacząc się, iż arbitraż rządowy zmierzał właśnie do ograniczenia zasady 40-godzinnego tygodnia pracy. Wobec odmowy spełnienia tych postulatów, pracownicy porzucili w ciągu dnia pracę i odmówili opuszczenia terenu kawiarń.

W dniu dzisiejszym strajk rozszerzył się też na inne kawiarnie i restauracje, m. in. objął popularną i znaną kawiarnię Café de la Paix, gdzie w godzinach popołudniowych władze bezpieczeństwa musiały przystąpić do usuwania pracowników, którzy obsadzili lokal.

Tragiczna katastrofa w Tatrach

Zwłoki turystki na stoku Giewontu

ZAKOPANE, 7. 7. Dziś około godz. 13-tej, pasterze, pasący owce w Dolinie Białego, spostrzegli leżące na stromym stoku Giewontu nad Doliną Białego zwłoki jakiejś turystki. Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe wysłało bezzwłocznie na miejsce wypadku ekspedycję, która w godzinach popołudniowych dotarła do miejsca katastrofy, gdzie znalazła strasznie zmasakrowane zwłoki kobiety.

Jak zdołano stwierdzić, ofiarą wypadku jest ś. p. Emilia Kleminek, lat 40, z Przysieka, urzędniczka prywatna, która wspinając się północną ścianą Giewontu spadła w przepaść około 180 m. głębokości, ponosząc śmierć na miejscu.

Ponieważ turystka szła samotnie, nie da się ustalić bezpośredniej przyczyny katastrofy, jak również momentu i miejsca, w którym się zdarzył wypadek. Wypadek mógł się zdarzyć dziś przed południem, wzgl. wczoraj po południu.

Zwłoki ofiary Tatr zniesiono na Kalatówki, skąd zostaną przetransportowane do Zakopanego.

W otwór komina z wysokości 20 m.

runął robotnik na stacji pomp

Na terenie stacji pomp kanałowych (Dobra 74), podczas rozbiórki komina, stracił równowagę i wpadł w otwór komina z wysokości 20-tu mtr., robotnik, 20-letni Henryk Kubaj. Opuszczony po lince drugi robotnik, Władysław Dzwonkiewicz, wydobył Kubaja z komina. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie nóg, naruszenie kręgosłupa i ogólne potłuczenie. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Prof. Ujejski

ciężko chory

Jak się dowiadujemy wiceminister W. R. i O. P. prof. Ujejski ciężko zachorował na zapalenie płuc.

Wobec wieku prof. Ujejskiego lekarze uważają sytuację za b. ciężką.

Sprzeczne wiadomości

o losach Amelii Earhart

SAN FRANCISCO, 7. 7. Poszukiwania lotniczki Amelii Earhart kosztują dziennie ćwierć miliona dolarów. Lada godzina wyjaśni się, czy lotniczka jeszcze żyje czy też utonęła w oceanie. Statek „Colorado" płynie obecnie w kierunku wyspy Winslow, gdzie przybędzie w czwartek o godz. 3.30 rano. W kierunku tej wyspy wystartowały również trzy samoloty.

SAN FRANCISCO, 7. 7. Stacja radiowa na wyspie Howland otrzymała depeszę od statku „Itasca", zawiadamiającą o ponownym przejęciu przez statek sygnałów, tym razem pochodzących już na pewno od zaginionej lotniczki, z sygnałów tych wynika, że samolot znajduje się na linii przechodzącej z południa na północny zachód wyspy Howland. Położenie to zgadzałoby się — oświadczył kapitan „Itasca" — z określeniem położenia, nadanym przez lotniczkę na krótko przed jej zaginięciem.

Zjazd lekarzy i przyrodników

zakończył swe obrady

LWÓW, 7. 7. Wczoraj późnym wieczorem, w przeddzień zamknięcia zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, odbył się w salach recepcyjnych uniwersytetu J. K. raut.

Dziś o godz. 11-ej odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne w sali Instytutu Geologicznego pod przewodnictwem prof. dr. J. Nowaka. Referaty wygłosili doc. dr. Halicki: „Zagadnienia geologiczne dyluwium", prof. dr. H. Hoyer: „Fauna dyluwialna Polski" i prof. dr. J. Tokarski: „Less jako dokument historyczny dyluwium". Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja.

Po południu o g. 17-ej w auli uniwersytetu Jana Kazimierza odbyło się uroczyste zakończenie zjazdu.

Pożegnalne posiedzenie otworzył przewodniczący prof. Julian Nowak, który zakomunikował zebranym, że następny zjazd odbędzie się za 4 lata w Krakowie. Prof. Nowak złożył podziękowanie komitetowi zjazdowemu za przeprowadzenie organizacji zjazdu, — przedstawicielom władz za okazane zainteresowanie, Uniwersytetowi za udzielenie gościny zjazdowi i miastu za nadzwyczaj serdeczne przyjęcie uczestników zjazdu.

RYGA, 7. 7. Z zakładu trędowatych w Kłajpedzie zbiegło dwóch chorych Grausbars i Jobis w wieku lat 46 i 48. Policja zwraca się do ludności o pomoc w schwytaniu tych niebezpiecznych dla otoczenia chorych.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33 Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.